Nr. 256. CZWARTEK 9 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł 30 ct.

Pocztą: za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy za mianował kancelistę sądu obwodowego w Stanisławowie Wilhelma Szaprowskiego adjunktem kancelaryjnym sądu obwodowego w Samborze, zaś kancelistę sądu obwodowego w Złoczowie, Ludwika Vörosa adjunktem kancelaryjnym sądu obwodowego w Złoczowie.

Dnia 31 października b. r. sprawdzono wybuch księgosuszu w Monasterzyskach i folwarkach powiatu Buczackiego; z tego powodu zarządzono przepisane ustawą z dnia 29 czerwca 1868 środki weterynarno-policyjne i ustanowiono w myśl §. 27 powołanej ustawy 22.5 kilm. okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Buczackiego: Folwarki: Monasterzyska, Berezówka, Słobódka górna, Słobódka dolna, Czechów, Bortniki, Hrehorów, Sawałuski, Kowalówka, Olesza, Kurdwanówka, Przewłoka, Rukomysz, Jezierzany, Wierzbiatyn, Baryż, Nagorzanka, Buczacz, Trybuchowce, Podlesie, Podzameczek, Zyznomierz, Soroki, Zubrzec, Puźniki, Zalezie, Weleśniów, Dubienko, Korościatyn, Łazarówka, Niskołyzy, Zadarów, Krasiejów, Wyczółki, Baranów, Jarhorów, Huta stara, Huta nowa, Kujdanów, Dopropole z Mateuszówką, Sapowa z Pelesiukami, Bobolince, Ossowce, Bielawińce, Potlikowce stare, Petlikowce nowe, Zielona, Nowostawce, Pilawa, Dzwinogród, Żurawińce, Medwedowce, Pyszkowce, Rzepińce, Pomorce, Zaleszczyki małe, Leszczańce, Rusiłów, Sokołów, Perchowa, Ścianka, Nowosiółka korop., Koropiec z Przerośćem, Ostra. — Powiatu Podhajeckiego: Podhajce, Siołko, Uhrynów, Wierzbów, Wolica, Hołhocze, Zastawce, Szwejków, Czerciuchów, Dobrowody, Kądzielówka, Gniłowody, Białokiernica, Michałówka, Kotuzów, Hajworonka, Zarwanica, Wiszniowczyk, Zabowa, Zawiłów, Kamienna góra, Seredne, Machowa, Zawadówka, Toustobaby, Korzowa, Jabłonówka, Rudniki, Łysa, Nazów, Huilcze, Dryszczów, Horożanka, Byczów. — Powiatu Stanisławowskiego: Kończaki nowe, Kończaki stare, Jeziorko, Krymiłów, Delejów, Łany, Tumierz, Wołczków. — Powiatu Tłumackiego: Delawa, Horychlady, Kutyska, Nióniów, Bratyszczów, Oleszów, Bakówna, Miłowańce, Rożniów, Strychańce, Dołhe, Uście zielone, Petryłów, Nowosiółka, Bobrowniki, Ladzkie, Trościańce. — Zarazem zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Monasterzyskach, Buczaczu, Baryszu, Podhajcach i Niżniowie. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 9 listopada.

Kto mimo przeważającego interesu, jaki budzi teraz polityka zagraniczna, tak obfitująca w niespodzianki, nie spuszcza z oka polityki wewnętrznej, ten zapewne dobrze pamięta jeszcze o trudnościach, z jakiemi w bieżącym roku było połączone uchwalenie budżetu wojennego w wysokości przez rząd proponowanej. Po jednej i drugiej stronie Litawy, budżet ten znalazł przeciwników, wprawdzie nie bardzo licznych, ale za to tak śmiałych i wymownych, że sprawa nabrała wielkiego rozgłosu. Wyzyskano wszystkie argumenta przeciw obecnemu stanowi armii, a wreszcie powiedziano, że skoro według zapewnień ministra spraw zagranicznych, monarchii nie grozi zawikłanie wojenne, to nic nie stoi na przeszkodzie odpowiedniemu zniżeniu budżetu wojennego. Zanadto śmiałem było to żądanie w chwili, gdy wikłający się coraz więcej stan rzeczy na Wschodzie nakazywał każdemu rozważnemu politykowi przygotować się na wszystko, ażeby fałszywie pojęta oszczędność nie stała się wkrótce lekkomyślnością bez granic. Cóż dziś porabiają niedawni obrońcy rozbrojenia? Starają się być konsekwentnymi, ale konsekwencya ta inaczej jest pojmowaną przed a inaczej za Litawą. W Radzie państwa zwolennicy rozbrojenia odezwali się podczas ostatniej rozprawy o sprawie wschodniej, i bronili zasady, że monarchia powinna przypatrywać się tylko wypadkom wschodnim, nie myśląc o żadnej interwencyi, choćby nawet dalszy przebieg tych wypadków wciągał w niebezpieczną grę najżywotniejsze interesa Austryi. Za Litawą inaczej rozumują dziś zwolennicy rozbrojenia. Komisya budżetowa rozbiera tam teraz preliminarz, a choć minister skarbu złożył wiele obiecujące oświadczenia o przyszłym stanie budżetu, choć zapowiedział równowagę finansową w najbliższej przyszłości, mimo to trudnem jest bardzo pogodzenie wielu pilnych potrzeb z mocno ścieśnionemi ramami preliminarza. Wydatki zmniejszyły się i zmniejszać się będą nadal, ale każdy czuje, że nie jest to oszczędność zdrowa, unikająca zbytecznych kosztów, lecz systematyczne zrzekanie się wielu jeszcze niedawno za niezbędne uważanych wydatków w administracyi, sądownictwie, w rozwoju starych i tworzeniu nowych instytucyj. Węgrzy chcieliby powrócić do dawnej twórczej epoki budżetowej, w której wydawano tak dużo na instytucye, mające przynieść owoce dopiero później, ale za to chlubnie świadczące o Węgrzech w obec zagranicy. Zwolennicy rozbrojenia korzystają z tego pragnienia i wskazują sposób, w jaki ono może być zaspokojone. Ale nie tak to łatwo i bezpiecznie powiedzieć dziś w Węgrzech, że należy zniżyć stan armii i okrojić budżet wojenny. Węgry bowiem są wypadkami wschodniemi więcej zagrożone niż Austrya. Ale znalazł się i na to sposób. Monarchia powinna w tej chwili dążyć do stanowczego rozwiązania kwestyi wschodniej, chociażby nawet miała wdać się w niebezpieczną wojnę. Niech raz skończy się niepewność stosunków wschodnich, bo ta niepewność stwarza w monarchii zbrojny pokój, a obie części monarchii uginają się już od dawna pod ciężarami wygórowanego budżetu dla armii! Tak prawią węgierscy zwolennicy rozbrojenia z dobrą miną, chociaż ich słowa na żart zakrawają. Gdzież jest bowiem mąż stanu, któryby zgodził się na taką ryzykowną politykę, któryby dla wygody budżetowej stawiał na kartę losy monarchii? Ci sami politycy, którzy ustawicznie wyrzucali ministrowi wojny, że wielkiemi zbrojeniami zabezpiecza pokój, radzą mu teraz, ażeby pokój okupił krwawą, niebezpieczną wojną. I to ma być konsekwencya lub zdrowa rada? Monarchia miałaby szukać sposobności do wojny dlatego, że Węgrzy jakby zaślepieni nie chcą uznać, że źródło niedoborów tkwi jedynie w dotychczasowym systemie gospodarstwa wewnętrznego.

Ostatnie oświadczenie rządu niemieckiego w sprawie wschodniej, wydaje się na pozór mało mówiącem. Słowa Bülowa mogłyby pozostawiać świat polityczny w niepewności o stanowisku Niemiec tak samo, jak dotychczasowe milczenie ks. Bismarcka, jeżelibyśmy nie przypisywali żadnego znaczenia objawom opinii, które wyprzedziły te słowa. Jeszcze przed zebraniem się parlamentu wpadała każdemu w oko stanowczość, z jaką prasa liberalna wykonała zwrot nieprzychylny dla Rossyi na wypadek, gdyby to mocarstwo chciało kosztem Turcyi rozszerzyć swoje granice, albo w dotychczasowych granicach zapewnić sobie wszechwładny wpływ na półwyspie bałkańskim. Z głosów tych przebijała się otwarta sympatya dla Austryi, broniącej lojalnie i szczerze obecnego stanu z takiemi tylko zmianami, bez jakich nie dałoby się pomyślić trwalsze zabezpieczenie pokoju na przyszłość. Zaraz na jednem z pierwszych posiedzeń parlamentu niemieckiego ozwał się w podobnym duchu naczelnik stronnictwa centrum Windt-

---

IWASZKO-BASZA

> Był braniec na galerze, który wiele razy
> Pływał z nim po Egeo — imieniem Abazy,
> Rodem Rusnak, Włosi mu *Jazzo* swoje dali,
> A nasi *po ruskoju* Iwaszkiem go zwali.
>
> *Twardowski.*

I.

Czytelnik gazet politycznych spotyka się często z imionami wodzów tureckich występujących na polu obecnej walki, pod którem ukrywają się Polacy. Przygody awanturniczego życia, dziwne koleje losu, który mimo wszelkich zmian cywilizacyjnych, tak samo dziś bywa fantastycznym, jak bywał przed wiekami, pobudki ambicyi lub warunki konieczności, zapędziły tych ludzi na Wschód, pod służbę półksiężyca, i zniewoliły zapisać się między wiernych synów Mahometa.

Dżellaleddyn-basza, który poległ w Czarnogórze, to Polak, jak mówią, Galicyanin, rozkapturzony mnich, który przed trzydziestu laty wiódł zapewne bogobojny żywot w Podkamienieckim klasztorze, a obecnie jako renegat, czyli po staropolsku mówiąc, jako *poturmak*, padł śmiercią walecznych pod zieloną chorągwią Padyszacha. Mahmud Hamdi-basza, który jako marszałek czyli *muszir* turecki wcale nie świetną odegrał rolę na widowni boju, pochodzi z Warszawy; w sztabach generalnych niemal wszystkich korpusów tureckich znajdują się obok Niemców i Węgrów także Polacy. Pierwszy kuryer seraskieratu, utrzymujący pocztę między Stambułem a *serdar-ekremem* to także Polak, a major inżynieryi, który pierwszy urządza mosty pontonowe dla armii tureckiej, nazywa się Prorok i pochodzi podobno ze Lwowa.

O całej rzeszy poturmaków, zajmujących obecnie pośledniejsze stanowiska w hierarchji wojskowej lub cywilnej tureckiej, nawet wspominać nie będziemy, tak jak pomijamy milczeniem tylu innych renegatów polskiego pochodzenia, którzy dobili się w bieżącym już wieku wysokich dostojeństw w armii tureckiej, dosłużyli dwóch a nawet trzech buńczuków i umierając jako „pogańcy“, w nieświęconej ziemi i wśród śpiewu *mollachów* ułożyli się na spoczynek po przejściach burzliwego żywota. Jednemu z takich renegatów rzucił na grób daleki następujące rzewne słowa poeta:

> O ty biedny synu mój,
> Na dziecięcą twoją skroń
> Bożego kapłana dłoń
> Lała chrztu świętego zdrój...
> Dziś nie Boży tobie dzwon,
> Nie kościelnych hymnów dźwięk,
> Lecz Mollachów sprośny jęk
> Na samotny zabrzmiał zgon!
> Bóg niech sądzi żywot twój,
> A tu za zasługi twe,
> Ja ci rzewną daję łzę —
> O ty biedny synu mój!...

Turcya była zawsze otwartem polem karyery dla cudzoziemców, którzy nie uważali sobie tego za skrupuł, porzucić wiarę ojców, wyprzeć się ojczystych tradycyj i nakryć głowę turbanem. Wojska ottomańskie liczyły zawsze między najdzielniejszymi swymi wodzami renegatów z najrozmaitszych stron Europy, a obyczajowe instytucye osmańskie, nie znające rodowej arystokracyi ani przywilejów dziedzicznych, ułatwiały każdemu walecznemu żołnierzowi drogę do najwyższych dostojeństw. Na przeszło sto lat przed słynnym Bonnevalem, którego ambicya zapędziła w służbę półksiężyca, a któremu zresztą jako słynnemu już generałowi stały otworem zaszczyty, — dobijali się najwyższych stopni i potężnych wpływów awanturnicy najniższego nawet pochodzenia, nawet prości wieśniacy ruscy.

Do takich słynnych poturmaków, który wzięty jako parobek wiejski z nad Dniepru w jassyr pogański, szybko przebiegł całą skalę dostojeństw i był nawet wielkim wezyrem, należy Iwaszko-Basza, przezwany z włoska Jazzo, z turecka Abaza. Widzimy więc, że nawet nie zmienił imienia, że jak niegdyś przy pługu na rodzinnym stepie, tak później na czele hufców sułtańskich nosił pierwotne imię Iwaszka. Hammer w dziele swem *Geschichte des osmanischen Reiches* podaje bardzo dużo szczegółów o tym słynnym poturmaku, co z pastucha urósł na wezyra, a Szajnocha streścił je w swej *Powieści o niewoli na Wschodzie*, nie mogąc ich uzupełnić nowemi datami z źródeł polskich, gdyż oprócz jednej wzmianki poetycznej i kilku słów prozy o tym „grubym odszczepieńcu“ u Twardowskiego, nie znajdujemy nic o poturczonym chłopie ruskim w rocznikach polskich.

Z pod bicza atamańskiego dostać się na dywan wezyrowski, z pod nędznej strzechy pod złocone i pyszne stropy baszyńskiego konaku nad Bosforem — to zaprawdę bajeczne igrzysko losu, możliwe i częste chyba tylko w tym czasie, kiedy lada wekslarz Fanaryota z Galaty zasiadał na tronie hospodarskim w Multanach, zkąd go znowu strącał lada kozak waleczny, wyprawiający się po złoto i gładkie Wołoszki do ziem naddunajskich. Opowiemy pokrótce dziwne losy ruskiego parobczaka.

Kiedy nasz Iwaś, któremu los gotował buńczuk trzytulny i wielką pieczęć Padyszacha, i jaką drogą dostał się do Turcyi, niewiadomo. Najprawdopodobniej odbywał tę podróż nie dobrowolnie, nie jako awanturnik szukający szczęścia w kraju Proroka, ale jako biedny jeniec, jako jedna z tysięcznych ofiar każdocześnego zagonu tatarskiego, który wyludniał co roku prowincye kresowe Polski. Przytroczony do konia tatarskiego, wędrował w świat pogański, gdzie go wyczekiwały zaszczyty, o jakich nawet w bajkach opowiadanych na wieczornicy nie zasłyszało zapewne nigdy ruskie chłopię.

Zdaje się, że Iwaszko pierwszy uśmiech przyszłego szczęścia zawdzięczał swej urodzie i sile fizycznej. Wzrost olbrzymi, męzka, dzielna postawa, siła młodzieńcza tryskająca z każdego muszkułu — zalety, które w innym czasie i na innem miejscu zrobiłyby z ruskiego mołojca pożądany łup pruskich werbowników i postawiły w szeregu drągalów poczdamskiej *wachparady* — miały wysoką cenę na Wschodzie, wśród pierwotnego, dzikiego społeczeństwa, które nad fizyczną waleczność nie znało wyższej cnoty.

Wystawiony jako towar na targu niewolników, Iwaszko podobał się jednemu z najmożniejszych dostojników ottomańskiego państwa. Dżambulad-Basza, wielkorządca Halebu, kupił sobie młodego *giaura* z Rusi, i wziąwszy go na swój dwór, tak z czasem polubił, że mianował go swym podskarbim, co tembardziej świadczyło o nadzwyczajnej łasce pańskiej, że nasz Iwaszko pozostał dotąd wiernym chrześcijańskiej religii, a ja-

horst. W mowie jego nie było żadnej niechęci ku Rossyi ale za to sympatya dla Austryi znalazła wyraz głębszy i otwartszy aniżeli w głosach prasy liberalnej. Windthorst oświadczył stanowczo, że Niemcy mają pewne interesa na Wschodzie, że mianowicie nie mogą patrzeć obojętnie na opanowanie Dunaju przez inne mocarstwo z wykluczeniem Austryi, gdy tymczasem prasa liberalna mimo częstych filipik przeciw Rossyi utrzymywała stale za przykładem ks. Bismarka, że Niemcy nie są bezpośrednio angażowane wypadkami wschodniemi. Jeżeli tedy Bülow po takich objawach opinii publicznej zapewniał parlament, że może spokojnym być o losy pokoju i interesa Niemiec, o ile na te kwestye wpływać będzie rząd niemiecki, jeżeli dalej Bülow ani słowem nie dał do poznania, że polityka rządu niemieckiego różni się od tych objawów opinii publicznej, to Austrya może z otuchą spoglądać na tę politykę. Czy Rossya podzielać może tę otuchę, to zawisło od stanowiska, jakie zajmie teraz w obec zbliżających się rokowań o ustalenie stosunków pokojowych na Wschodzie, czy mianowicie żądania i warunki swoje ograniczy do takiej miary swobód dla chrześcian, za jaką oświadczyć się musi nietylko Austrya lecz w ogóle każde państwo cywilizowane.

Jak przed ostatniemi wyborami z lutego b. r. we Francyi trzej pretendenci walczyli ze sobą o jeden tron opróżniony a tymczasem republikanie skorzystali z tego sporu i przechylili szalę zwycięztwa na swoją stronę, tak teraz o każde opróżnione krzesło senatorskie walczą trzej kandydaci i trzy stronnictwa monarchiczne a republikanie biernie wyczekują chwili, w której zręcznym zamachem większość głosów da się zjednać dla czwartego więcej do nich zbliżonego kandydata. Taktyka ta uwieńczona została pomyślnym skutkiem przy ostatnim wyborze, w którym z urny wyborczej wyszedł szef gabinetu Dufaure. W tej chwili dwa krzesła senatorskie są opróżnione, więc właściwie sześciu kandydatów powinnoby stawać do walki. Ale może zapomniały o tem stronnictwa monarchiczne, bo do walki stają trzej tylko kandydaci: legitymista Chesnelong, bonapartysta generał Vinoy i orleanista Chabaud-Latour. Braknie więc miejsca tylko dla jednego kandydata ale na nieszczęście żaden nie chce osiąść na koszu a właściwie żadne stronnictwo nie chce cofnąć swojego pupila. Raz już zdawał się być bliskim kompromis na podstawie tej zawarty, że los miał rozstrzygnąć, który kandydat powinien ustąpić na razie z prawem pierwszeństwa do najbliższego wakansu senatorskiego. Losowanie jednak wydawało się monarchistom niebezpiecznem, bo mogło wystawić na śmieszność całą sprawę. Najpewniejsi zwycięstwa są orleaniści, bo w każdej chwili mogą się połączyć z republikanami i głosując na ich jednego kandydata zapewnić wybór generałowi Chabaud-Latour. Droga ta zamknięta jest dla dwóch innych stronnictw monarchicznych, bo legitymiści mają formalny wstręt do takich zakulisowych komplanacyi a bonapartyści nie nawidzą republikanów i są tam nawzajem nadto znienawidzeni, ażeby dał się pomyśleć bodaj chwilowy sojusz. Od tego kompromisu wstrzymuje orleanistów tylko obawa wobec ministra spraw wewnętrznych. Pan Marcére wydaje się im nadto skrajnym a w dodatku nie uznaje osobnego stronnictwa orleanistów od chwili, gdy jego koryfeusze pobici na głowę przy wyborach ostatnich przyłączyli się do republikanów. Marcére uważa tę abdykacyę za fakt dokonany i nie dający się cofnąć, a orleaniści wierni swojej taktyce nie czują się stale związanymi żadnym tego rodzaju krokiem pojednawczym.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 7 listopada.

Ƶ Przed zawieszeniem broni była tylko mowa — i to słusznie — o niechybnej wojnie turecko-rossyjskiej. Od chwili zawieszenia broni pokój uważają za możebny, ale bynajmniej nie za pewny. Dzięki zawieszeniu broni umysły uspokoiły się nieco, nietylko w Serbii i Turcyi ale i w Rossyi. Zima byłaby zresztą i tak położyła kres działaniom wojskowym. Zima stała się także ważną podporą dyplomacyi, usiłującej przywrócić pokój Ale droga do pokoju jeszcze zbyt daleka. Prosimy tylko uwzględnić ilość stacyj dyplomatycznych. Naprzód sprawa demarkacyi. Tu już zetkną się rozmaite sprzeczne zapatrywania. Byłoby to wielką krzywdą dla Turcyi wyprzeć ją ze stanowisk, jakie armia jej zajmuje zdobywszy je w krwawym boju. Choćby Turcya była Szylokiem, to jeszcze zasłużyłaby na politowanie, jakie wzbudza ta szekspirowska kreacya. Nastąpi potem kwestya konferencyi, czy też narad ambasadorów w Stambule, kwestya programu, który ma posłużyć za podstawę obrad, a zatem pytanie, czy nim ma być nota hr. Andrassego, czy też memoryał berliński, czy też nowy jakiś projekt angielski. Rozumie się samo przez się, że porozumienie bezpośrednie między Turcyą a Rossyą usunęłoby wszelkie niebezpieczeństwa, ale o takiem porozumieniu mowy być nie może, gdyż Turcya walczy o byt, a Rosya o negacyę takowego. Następnie ułożenie punktów pokojowych wielkie nasuuie trudności a gdy już wszystko będzie gotowe, cała praca spełznąć może na kwestyi rękojmi, która w ręku Rossyi zbyt dogodnem jest narzędziem. Zgoła nikt dziś przewidzieć nie zdoła dalszego obrotu sprawy wschodniej, ani całego szeregu niespodzianek, jakie zdarzyć się mogą. Zbrojenie się Rossyi jeszcze nie jest konieczną oznaką wojenną, albowiem może ono mieć na celu wywarcie nacisku na postanowienia mocarstw europejskich. Często państwa osiągać zwykły cel swój gotowością do wojny, bez jej wypowiedzenia. Im bardziej pisma nieprzyjaźne Rossyi krzyczeć będą, że Rossya poniosła porażkę dyplomatyczną, tem bardziej wzrasta niebezpieczeństwo wojennego zwrotu w państwie rossyjskiem.

Rada państwa.

(Debata w sprawie wschodniej.)

(H) **Wiedeń** 7 listopada (Kor. *Gazety Lwowskiej).* Dziś wreszcie po trzydniowych popisach krasomowczych skończyła się dyskusya nad odpowiedzią rządu. Zamknięcie debaty było bardzo pożądane — a nawet Izba sama starała się widocznie położyć rychło kres rozprawom, do których przystąpiono bez głębszego namysłu i bez wybitnego celu. Skończyło się na fluktach swady... Nie znaleziono kamienia filozoficznego dla sytuacyi, ale też i nie popsuto niczego, jak się przynajmniej spodziewać należy. Jeżeli dyskussya w ogóle nie popsuła sytuacyi — to już i to uważać można za szczęśliwy rezultat — gdyż debaty podobne w stugłowych ciałach prawodawczych, w chwilach podobnych, jak dzisiejsze, według doświadczenia więcej szkody niż pożytku przynoszą sternikom państwa. Przez wszystkie trzy dni dyskussyi, gubiono się najczęściej na wyżynach i topiono się w głębiach polityki, nie mając ani jednej danej, ani jednego punktu oparcia. Wczoraj wreszcie, w dniu ostatnim dyskussyi, tak dalece odbiegły rozprawy od właściwego celu, że straciły jedyną jeszcze podstawę i racyę — to jest zapomniały o swym temacie, o odpowiedzi Rządu na interpelacyę. Nim się spostrzeżono — już zawrzał cały ów nieszczęśliwy odmęt domowych waśni i antagonizmów — a ksiądz Greuter słusznie zauważył, że odniósł z dyskussyi wrażenie, jakobyśmy się znajdowali w pośród rozprawy nad adresem, lub budżetem państwa. Wyrzut ten walecznego szermierza *ecclesiae militantis* zwracał się jednak bez woli swego autora ku mowcom własnego stronnictwa, którym w obecnym przypadku przyznać należy wątpliwą zasługę sprowadzenia dyskusyi z wytkniętego celu na pole wewnętrznych zatargów konstytucyjnych. To też w dzisiejszej rozprawie nie słychać było krytyki odpowiedzi rządowej, ale górowała przeważnie walka wewnętrznych stronnictw, których przywódzcy, dep. ks. Greuter i Herbst, jako mowcy jeneralni stanęli przeciw sobie do turnieju. Trudniejszem było zadanie mowcy opozycyi, gdyż sam nie ze wszystkiem się zapewne zgadzał, co mu powiedzieć wypadało w imieniu całego stronnictwa. Ksiądz Greuter wystąpił w szranki walecznie i bardzo zręcznie, a starając się pokryć słabe strony swej politycznej zbroji, zgrabnie wymijał ostateczne wnioski swych wywodów. Dep. Herbst starał się głównie zbijać wywody mowców strony przeciwnej, a czynił to z właściwą sobie bystrą dyalektyką. Za główne zadanie wziął sobie, pobić hr. Hohenwarta tą samą bronią, którą tenże uderzył na stronnictwo wiernokonstytucyjne. Herbst przestrzegał powagi i miary i tym sposobem udało mu się załagodzić chwilowy dyssonans między stronnictwem a rządem. Jest to główny i jedyny może dodatni rezultat dyskussyi.

Izba odrazu przystąpiła do dyskusyi. Jako pierwszy mowca generalny otrzymał głos dep. ks. G r e u t e r: W dyskusyi niniejszej nie tylko bardzo trudno, ale także nader niebezpiecznie jest mówić, nie chcąc rozpraw więcej jeszcze powikłać. Przyznać wypada, że nikt na niej więcej nie skorzystał, jak hr. Andrassy — teraz bowiem istotnie może już zrobić, co mu się podoba. (Wesołość). Daliśmy się przy dyskusyi powodować głównie naszemi stosunkami wewnętrznemi. Przechodząc do rzeczy powiada mowca: Musiałbym się wyprzeć mych uczuć młodzieńczych, gdybym żywił sympatye dla Rossyi, musiałbym wyprzeć się tych uczuć, musiałbym wyrwać z duszy wspomnienie historyi ubiegłego stulecia, gwałt zabójczy dokonany na szlachetnym narodzie polskim. Nie podobna zapomnieć, że Rossya była współwinną tego gwałtu, jednakowoż żelazo do tej zbrodni ukuto w Berlinie. W dalszym ciągu swej mowy oświadcza się ks. Greuter za aneksyą, jeżeli jaki szczep słowiański z pod tureckiego panowania sam tego będzie pragnął. Omawiając tureckie stosunki, wylicza mowca trzy stronnictwa istniejące na słowiańskim południu: 1) partyę *Omladiny*, dążącą do wielkiego państwa serbskiego, 2) południowo-słowiańską poprzestającą tylko na utworzeniu małych państewek słowiańskich, 3) wreszcie partyę kroacką z programem dawnego królestwa. Bośnia i Hercegowina należały do korony kroackiej, i Turcy je od niej oderwali. Jeżeli więc w Kroacyi i Dalmacyi wiele serc życzy sobie dawnego państwa, to łatwo to pojmiecie Panowie. Jeżeli rozważycie Panowie historyczny przebieg akcyi Leopolda I., ks. Eugeniusza i Laudona, a nawet Józefa II., to przyjdziecie do przekonania, że nie zachodziłaby tu aneksya, ale spełnienie przysięgi koronacyjnej królów węgierskich. Znacie sankcyę pragmatyczną. Książe Eugeniusz radził ją zmienić. Co za zasady postawili Węgrzy w sławnym memoryale z roku 1812? Król musiał przyrzec, nie tylko te kraje, które wprzódy należały do Węgier, ale nadto te, które leżą po za dawnemi granicami, zdobyć napowrót, albo orężem chrześciańskim albo w inny sposób. A przyrzeczenia te zawarte są i w teraźniejszej rocie przysięgi, którą złożył Najj. Pan. Boleśnie mnie uderzyły podnoszone wywody, że wykreślić wypada z tytułu naszej najdostojniejszej dynastyi słowa: *„Semper Augustus.“* (Oho! na lewicy: Kto to powiedział?) *Semper Augustus* — zawsze mnożyciel państwa. Ależ jak można być mnożycielem państwa, skoro już nie wolno nawet tego wziąć, co się komu prawnie należy? W czasie w którym wszystkie państwa tem sobie ubezpieczają potęgę i honor, że rozprzestrzeniają swe kresy, Austrya sama powiedzieć ma sobie: Mamy dość! (Burzliwy długo trwający śmiech). Gdyby się to stało przed 500 laty, gdyby Rudolf Założyciel tego samego był zdania, nie bylibyśmy dziś Austryą. Mogę więc apelować do uczucia austryackiego, czy nie jest słuszną rzeczą, żebyśmy dla zabezpieczenia naszych granic uczynili zadość życzeniom ludności kroackiej i bośniackiej przynajmniej w drodze dyplomatycznej? Mówią wprawdzie: Nie możemy zacząć wojny. Ależ do wojny jeszcze daleko. Odwracając się do lewicy: Jednej rzeczy panowie nie powinniście byli uczynić, to jest nie należało wskazywać na smutne stosunki ekonomiczne, a to ze względu na własne stronnictwo. Gdybym był liberałem, to bym nigdy nie poruszył tego tematu. (Wesołość) Gdym wszedł do Rady państwa, budżet wynosił 367 milionów, dla całej monarchii, bo Węgrzy i Wenecya należały jeszcze do nas. Dziś budżet wynosi 407 milionów bez Węgier i bez Wenecyi, tylko dla samej Przedlitawii, a jeżeli doliczymy budżet obecny Węgier, gdzie także panuje liberalizm, to wydatki wynoszą razem 701 milionów. Dla tego Panowie, nie mówcie, radzę wam, o złych stosunkach ekonomicznych. Mowca dowodzi dalej w sposób dowcipny że stronnictwo wiernokonstytucyjne powinnoby właściwie być wdzięcznem dla Rossyi. Z wielką godnością broni mowca jen. Rodicza w obec poczynionych zarzutów że należy do Omladiny. Mowca jest za okupacyą, ale tylko w tym razie, jeżeli ludność interesowanego kraju życzy sobie tego. Bez przyzwolenia ludności ani jednej mili obcego kraju nie można przyjąć. Ks. Greuter kończy wreszcie upomnieniem, ażeby już raz zaniechane zostały wewnętrzne swary i niezgoda. Jeżeli dłużej jeszcze potrwa obecny stan rzeczy, jeżeli ciągle nie będzie nadziei i ratunku, to nic dziwnego, że w Austryi spoglądać będą po za granice. (Wielki niespokój, Oho! Nieprawda: Głosy na lewicy: Słuchajcie, słuchajcie). Jest to tylko psychologiczne uzasadnienie; nie uniewinniam takiego czynu, ale mogę go sobie wytłumaczyć. Że się mówi o widmie panslawizmu, to pochodzi ztąd, że w Austryi Słowianie są niezadowoleni i dlatego ministrowie powinni zastanowić się nad tem. Czasu bowiem wnet już niestarczy.

Dep. dr. H e r b s t: Zarzucono nam z tamtej strony, że z naszej winy polepszenie wiktu żołnierzy nie przyszło do skutku. Na to odpowiadam, że wniosek w tym duchu wyszedł z grona wiernokonstytucyjnych członków delegacyi. Właśnie członkowie naszej opozycyi obalili ten wniosek. Mowca uzasadnia dalej uprawnienie Izby do wywierania wpływu na sprawy zewnętrzne — i polemizuje przy tem z wywodami hr. Hohenwarta. Twierdzenie hr. Hohenwarta, że minister spraw zewnętrznych nie może się oglądać na opinię Izby, nazywa dr. Herbst fałszywem. Wszakże obie delegacye stanowią także dwa odrębne ciała, jak obie Izby. Delegacye więc mogą także zostawać w sprzeczności ze sobą. Jeżeli minister spraw zewnętrznych oprze się na opinii obu Izb, z których wychodzą delegacye, to doda mu to większej powagi i siły tak na zewnątrz jak wewnątrz. Urąganie zagranicy, o którem wspomniano, redukuje się do kilku artykułów dziennikarskich, o których wszyscy wiedzą, że one u nas a nie za granicą powstały. Zarzut, jakobyśmy żądali pokoju *a tout prix* jest po prostu niedorzecznością. Byłoby bowiem niedorzecznością, jeżeliby kto parlamentowi, przyzwalającemu utrzymanie armii 800.000 ludzi i wotującemu rocznie tyle milionów na ten cel, podsuwał tę myśl, iż Austrya zawsze będzie zmuszoną zachować pokój. Ja to uważam za konieczność, (oklaski.) ale, jak koniecznem jest, aby państwo się broniło, gdy zagrożonem jest w swych warunkach żywotnych, tak z drugiej strony przysługuje nam prawo wypowiedzieć, bez kompromitowania państwa, że najżywotniejszą dla niego jest potrzeba pokoju. Co do ekonomicznego położenia, to datuje się ono z r. 1850, 1860 i 1866, a temu nie winni liberały, lecz kto inny. (Wesołość). Każda wojna teraz zaczęta byłaby dla Austryi wojną ludową, a wiadomo każdemu co to znaczy. Jaką nędzę sprowadza na kraj nawet zwycięzka wojna! Potrzeba tylko spoglądnąć na państwo pograniczne. Oto jest przyczyna, dla której namyśleć się trzeba przed wojną. Twierdzenie przeciwnej strony o niezadowoleniu Słowian nie wchodzi nawet w rachubę. Znam dostatecznie słowiańskie kraje monarchii i przekonany jestem, że cokolwiek tam myślą, mówią, piszą, wierność dla cesarza w wojsku słowiańskiem zawsze jest niewzruszona. Trafniejszem od świeżego hasła *„Friede um jeden Preis“*, byłoby hasło: *„Action um jeden Preis“*. (Brawo) Pokój jest tylko jeden, na który się zgadzamy, ale co do akcyi, to każda frakcya obozu przeciwnego przedstawia, i życzy jej sobie inaczej. Czemże ma być ta akcya, czy mamy mobilizować jak w r. 1854, co więcej kosztuje jak

---

ko „niewierny pies“, wyjęty był z pod wszelkich praw ludzkich.

Iwaszko łaskę Dżambulada odpłacał prawdziwą wdzięcznością, której dał dowody niebawem. Zachciało się możnemu wielkorządcy Halebu wyłamać się z pod władzy Padyszacha i ogłosić niezależnym władcą Syryi. Zebrał więc Dżambulad znaczne siły zbrojne i rokosz podniósł przeciw sułtanowi. Na poskromienie buntownika wysłano armię cesarską pod wodzą sławnego Murada, najdzikszego z wodzów bissurmańskich, jednego z najokrutniejszych bohaterów tej srogiej tradycyi, której krwawe ślady jeszcze dziś widziała Europa w Bułgaryi. Murad miał swój przydomek osobny, na pozór śmieszny, ale znaczeniem swojem istotnem straszliwy... Nazywał się *Studniarz*, a nazywał się tak dla tego, że po każdej bitwie jeńców nieprzyjacielskich żywcem grzebać kazał w kopanych na ten cel olbrzymich studniach.

Ten to Murad-basza uderzył na wojska rokoszanina Dżambulada, przy którego boku walczył ruski parobczak Iwaszko. Nieszczęśliwy Dżambulad poniósł zupełną klęskę i zaledwie zdołał się uratować ucieczką — Iwaszko zaś wraz z najznaczniejszą częścią armii dostał się do niewoli. Zwycięzki Murad-basza, wierny strasznemu zwyczajowi, któremu zawdzięczał swój przydomek, kazał natychmiast po bitwie kopać studnie i grzebać w nich żywcem żołnierzy Dżambulada. Wraz z nieszczęśliwymi towarzysami broni miał i Iwaszko okropną śmiercią ginąć w takiej studni...

Szczęście, które wybrańców swoich przez najrozmaitsze przeszkody i najdziwniejsze koleje wiedzie do przeznaczeń — ocaliło go od śmierci.

wojna i sprowadziło nam izolowanie, lecz czy mamy z nieufności ku temu mocarstwu, które myśli o akcyi, wkroczyć z niem wspólnie jak w r. 1864? Czy ta akcya ma być po prostu wojną bez sprzymierzeńców jak w r. 1859 i 1866; czy wojna ma mieć na celu restauracyę wywłaszczonych książąt, czy zdobycze Bóg wie jakie? Panowie sami nie jesteście w tem zgodni że sobą. Mowca kończy słowami: Oby Najdostojniejszemu Monarsze udało się utrzymać ludom Swoim najcenniejszy dar — pokój! (Przeciągłe oklaski na lewicy i w centrum.)

W końcu między deputowanymi Greuterem i Lienbacherem z jednej, a deputowanym Herbstem z drugiej strony, wszczęła się krótka kontrowersya co do kwestyi, kto spowodował uchylenie wniosku o polepszeniu wiktu dla żołnierzy.

Komissya budżetowa Izby deputowanych obradując d. 6 b. m. w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa handlu wstawiła dla służby portowej i sanitarnej, jako wydatki 435.000 zł.; na budowle 200,000 zł.; jako ratę za wybudowanie portu w Tryeście 1,181.250 zł.; na zbudowanie latarń morskich wzdłuż Wybrzeża 56.000 zł. W końcu odrzuciła komissya kwotę 300.000 zł., preliminowaną przez rząd na uregulowanie rzeki Narenta.

SPRAWY MONARCHII

Pol. Corr. otrzymała z Budapesztu następującą korespondencyę: Podczas feryj parlamentarnych zaszła niespostrzeżenie zasadnicza zmiana w ustroju tutejszych stronnictw politycznych, która niezawodnie pociągnie za sobą ważne skutki co do wzajemnego stanowiska tych stronnictw tudzież stanowiska wobec rządu. Przedewszystkiem należy skonstatować, że opozycya prawicy nie istnieje już więcej. Większość tego stronnictwa przyszła do przekonania. że Tisza posunął oszczędność w wydatkach do ostatnich możliwych granic i że jego reforma administracyi jest jedyną możliwą transakcyą między autonomią a central ym zarządem. To też nie wahał się p. Józef Uermenyi, jeden z najstarszych konserwatystów i ojciec drugiego przewódcy stronnictwa, deput. Maks. Uermenyi'ego, przyjąć urząd starszego żupana komitatowego. W kwestyi ugody z Austryą nie myślą byli konserwatyści o opozycyi. Drugie stronnictwo opozycyjne, t. z. niezawisłe stronnictwo liberalne, ogranicza całą swą opozycyę na sprawę ugody z Austryą, ale i w tej mierze ostygło ono od pewnego czasu w zapale opozycyjnym. W komissyi skarbowej należał reprezentant niezawisłego stronnictwa liberalnego do najgorliwszych obrońców rządu i p. minister skarbu miał daleko większe trudności z prezydentem Zsedenyi'm i Maurycym Wahrmannem, niż z panem Łukaczem. *Nemzeti Hirlap*, z początku najgorliwszy obrońca niezawisłego stronnictwa liberalnego, stał się najwymowniejszym rzecznikiem polityki finansowej p. Szella. Ale i opozycya lewicy przybrała zupełnie inny ton podczas feryj parlamentarnych. Helfy i Simonyi chwalili rząd już kilkakrotnie podczas obrad w komissyi skarbowej, a nie jest również tajemnicą, że nawet między członkami najskrajniejszej lewicy jest już tylko bardzo mała liczba zwolenników teoryi „konfederacyi Dunajskiej.“ Skrajna lewica składa się dzisiaj z małemi wyjątkami z monarchistów, domagających się państwa potężnego i zdolnego do obrony.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya wschodnia w parlamencie niemieckim.)

Podczas drugiego czytania budżetu przy tytule „Urząd zagraniczny“ deputowany Jörg zainterpelował rząd w sprawie wschodniej. Mowca widzi tylko jeden możliwy sposób rozwiązania tej kwestyi: zagwarantowane traktatami europejskiemi osadzenie księcia na tronie dzisiejszego państwa osmańskiego ale z najściślejszem utrzymaniem tureckiego państwa w dotychczasowych granicach. Ale to wywołałoby w sąsiednich krajach wielką zmianę terytoryalną, dla tego też oświadcza się mowca przeciw przymierzu niemiecko-rossyjskiemu. Tylko w razie, gdyby Niemcy chcieli do swego państwa wcielić niemieckie prowincye Austryi, miałoby takie przymierze znaczenie; skoro bowiem kwestya wschodnia rozwiązaną zostanie w duchu Rossyi, wtenczas natychmiast wyjdzie na jaw kwestya austryacka. Z mowy tronowej wnioskuje mowca, że przymierze trójcesarskie obejmuje dwa mocarstwa mające wręcz przeciwne interesa, że co chwila zagraża starcie a Niemcy muszą pośredniczyć. Mowca chciałby wiedzieć, co poczną Niemcy, gdyby pośrednictwo to się nie udało. Powiada przy tej sposobności, że gdy w roku 1871 w izbie bawarskiej miał referować w sprawie układów wersalskich, ówczesny minister spraw zewnętrznych powiedział mu w cztery oczy, jakoby Bismarck w obec niego miał się wyrazić, iż najbliższą wojnę przyjdzie prowadzić z Rossyą. (*Senzacya*). Mowca z swej strony nie wierzy w tak rychłe starcie się dwóch ras niemieckiej i słowiańskiej; Rossya nie spieszy się zanadto a z resztą w wnętrzu państwa grożą jej niebezpieczeństwa.

Sekretarz stanu Bülow, który był wszedł do sali przy końcu mowy deputowanego Jörga, odpowiada: Rzeczy, o których tu mowa, nie należą wyłącznie do państwa niemieckiego, ale w najgłówniejszej części do zaprzyjaźnionych mocarstw. Wy panowie znacie politykę rządu i cesarza niemieckiego, jest to polityka pokojowa, która nie chce się mięszać do spraw obcych, ale jedynie interes Niemiec ma na oku nawet w kwestyach, które ich nie obchodzą bezpośrednio a prawdopodobnie i na przyszłość obchodzić nie będą. W obecnej chwili dzięki umiarkowaniu wszystkich mocarstw doszliśmy do punktu, który uprawnia do najlepszych nadziei i umożliwia spokojne zastanowienie się. Oczekiwania poprzedniego mowcy nie spełnią się. W obecnem położeniu mogę tylko to powiedzieć: Stanowisko Niemiec w obec innych mocarstw jest oparte na zaufaniu, przyjaźni i poszanowaniu a zostanie takiem i podczas dalszych rokowań. Rząd jest i będzie nadal o tem przeświadczony, że z tych jak i z innych spraw winien zdać rachunek, że jednakże w oświadczeniach i zeznaniach swych musi zachować miarę stosownie do swej odpowiedzialności. Skoro będzie możliwem, udzieli rząd wszelkich objaśnień. Tylko wtenczas wezwiemy Niemcy do broni, gdy własny ich interes będzie zagrożonym. Niemcy będą i pozostaną przedmurzem pokoju a przedmurze to będzie tem silniejszem, im bardziej rząd będzie mógł liczyć na zaufanie ludności“.

Deputowany Lasker podaje powody, dla których jego partya zaniechała interpelacyi i debaty w kwestyi wschodniej. On i jego przyjaciele są tego zdania, że nie należy żądać objaśnień, skoro rząd oświadcza, iż toczące się rokowania nie pozwalają mu tego uczynić. Zresztą objaśnienia takie są niepotrzebnemi, gdyż zewnętrzna polityka kanclerza niemieckiego, jeźli z teraźniejszości i z przeszłości wolno wnioskować o przyszłości, cieszy się najzupełniejszem zaufaniem ludu niemieckiego. W końcu dyskusye takie nie przyczyniłyby się do podniesienia powagi reprezentacyi narodu, a opierając się tylko na niedostatecznej znajomości faktów, nie rozjaśniłyby należycie sprawy. Podobna dyskusya w państwie sąsiedniem wcale nie była tego rodzaju, aby polityce rządowej jasną mogła wskazać drogę. W innym kraju (w Anglii) ludowe prądy tamowały bieg polityki rządowej, jakkolwiek nie zdołały na nią wywrzeć trwałego wpływu. Dlatego też lepiej jest oszczędzić krajowi drażniących debat, które wprawdzie interesują, ale do żadnego praktycznego nie prowadzą celu.

Windhorst zadowolony mową Bülowa konstatuje, że mocarstwa zagrodziły teraz Rossyi drogę. Poznaje on to ztąd, że Rossya nie postąpiła ani o krok dalej, mocarstwa już nie dowierzają Rossyi, co zresztą po wysłaniu ultimatum nie było jeszcze widocznem. Do kanclerza nie żywi mowca nieufności, wyraża tylko żal, że w tak ważnej chwili nie mógł się ukazać w parlamencie. Odpowiadając Laskerowi zastrzega mowca dla parlamentu prawo omawiania spraw zagranicznych. Jeżeli mamy tylko liczby dodawać i kilka paragrafów ustanawiać, mówi mowca, to pozostańmy lepiej w domu. Ma my prawo do traktowania takich żywotnych interesów ludu.

Braun oświadcza, że partya jego nie sprzeciwia się temu, ale chce tylko zapobiedz prowokowaniu takiemi debatami wyrażeń, które tylko drażnić mogą sąsiadów przeciw Niemcom. Partya jego myśli się tem lepiej przysłużyć ojczyźnie aniżeli ci, którzy nie dowiódłszy, że Kapitol w rzeczy samej znajduje się w niebezpieczeństwie, gęganiem swem chcą go uratować. (Wielka wesołość.) Przemawiali jeszcze Bethusy i Beseler, ale nic osobliwego nie powiedzieli, poczem debata została zamkniętą a pojedyncze pozycye budżetu przyjęte.

(Głosy angielskie o zawieszeniu broni).

Prasa angielska wyraża w ogóle zadowolenie z umiarkowania i pokojowego usposobienia Porty, ale mała tylko liczba dzienników widzi w zawieszeniu broni zapowiedź trwałego pokoju. Przytaczamy niektóre głosy. *Pall Mall Gazette* pisze: „Przyjęciem zawieszenia broni wśród okoliczności, które dumę narodową wystawiały na próbę, dała Porta stanowczy dowód, że życzy sobie pokojowego załatwienia kwestyi wschodniej. Przy rozpoczęciu rokowań uczyniła co mogła, aby zapewnić sobie przychylne usposobienie wszystkich mocarstw, które szczerze działają na rzecz pokoju, każde zaś mocarstwo, któreby skrycie myślało o wojnie, wzięło tem samem na siebie ciężką odpowiedzialność.“

Globe oddając pokojowemu usposobieniu Turcyi wszelką sprawiedliwość, tak się dalej wyraża: „Mamy powody do przypuszczania, że wiadomość o podpisaniu zawieszenia broni nie została w państwie tureckiem przyjętą radośnie. Rząd oskarżany będzie o słabość, może nawet o zdradę interesów mahometańskich. Jest przeto rzeczą słuszną, aby oddano wszelkie uznanie powściągliwości i politycznej roztropności Porty. Mogła ona dopuścić się w tym roku wielu zbrodni a jeszcze więcej wybiegów; jeżeli jednak liczy się z faktami i ryzykując własne bezpieczeństwo stawi opór potężnemu impulsowi narodowemu, byłoby rzeczą niesprawiedliwą, gdybyśmy z powodu poprzednich jej błędów zamykali oczy na dzisiejsze jej zasługi. Pochwały, która w tej sprawie należy się Porcie, nie podobna rozciągnąć na rząd rossyjski... Dotąd pozwolono Rossyi iść własną drogą, ale czas już, aby mocarstwa wystąpiły i dały jej wyraźnie do zrozumienia, że nadal nie może sama czynić tego, co jej się podoba.“

(Z Konstantynopola).

Korespondent *Köln. Ztg.* podaje w liście z 31 z. m. niektóre ciekawe wiadomości, których dotychczas nigdzie nie spotkaliśmy. Tak pisze między innemi: „W kołach rządowych mówią z największą pewnością o nowym sprzymierzeńcu Turcyi, którym ma być Grecya. Dobrze poinformowani Grecy oświadczają jednak: Hellada w takim razie tylko połączyłaby się z tym trupem, gdyby go Anglia zgalwanizowała. Celem nowej missyi generała Ignatiewa ma być zneutralizowanie Bosforu. Miał on dać to wyraźnie do zrozumienia. Sułtan Abdul Hamid jest zwolennikiem pokoju *á tout prix.* Zrobił on temi dniami w interesie pokoju krok, o którym dotychczas mało komu wiadomo: wystosował list własnoręczny do cesarza Aleksandra. Wprawdzie także inni monarchowie otrzymali pisma z doniesieniem o wstąpieniu na tron, ale list wysłany do Liwadyi różni się obszernością i formą od wszystkich innych. List ten jest prawie petycyą, wyłuszczone są w nim smutne okoliczności, wśród których Abdul Hamid objął tron, i wyrażone jest największe zaufanie w życzliwość cesarza Aleksandra. Epilogiem tego listu była sobotnia audyencya, w której położone w Rossyi zaufanie znalazło faktyczny wyraz. Impuls do tego kroku miał wyjść od ambasady niemieckiej. Dyplomaci niemieccy są wprawdzie na pozór tak bezczynni jak dotychczas, ale ks. Bismark stara się o to, aby nad Bosforem niepostrzeżenie i małemi środkami zdziałać jak najwięcej; a do sukcesów tego rodzaju należy w pierwszym rzędzie wpływ, jaki baron Werther pozyskał na osobę samego sułtana. I list ów i audyencya prywatna są dziełem ambasadora niemieckiego. Rzecz naturalna, że Niemcy nie mają za to zgoła żadnego zaufania u W. Wezyra i gabinetu“.

(Odpowiedź turecka na *ultimatum*).

Oto dosłowne brzmienie noty, którą Porta odpowiedziała na *ultimatum* rossyjskie: „Wysoka Porta przyzwala na zawarcie bezwarunkowego *(pur et simple)* zawieszenia broni na dwa miesiące licząc od dnia dzisiejszego. Właśnie wydała komendantom wojsk tureckich rozkaz bezzwłocznego wstrzymania operacyj wojskowych na całym teatrze wojny. Szczegóły tego zawieszenia broni zastrzega sobie podpisany uporządkować później w porozumieniu z W. Excellencyą i reprezentantami innych mocarstw.

Dnia 1 listopada.

Sawfet“.

Nad powyższą odpowiedzią czyni półurzędowa *Turquie* następujące uwagi: „Porta udzieliła swego przyzwolenia na dwumiesięczny, bezwarunkowy rozejm i niezwłoczne zaniechanie kroków nieprzyjacielskich. Decyzya ta rządu cesarskiego wyrażoną została w nocie, którą dyrektor archiwów Elias-Effendi i adjunkt jego Vekit-Effendi mieli rozkaz wręczyć rossyjskiemu ambasadorowi we środę wieczór (1 listopada). Podobne zawiadomienie zostało również udzielone reprezentantom innych mocarstw gwarantujących. Dowiadujemy się, że jeszcze tego samego dnia wszyscy komendanci armij stojących w polu, tak ottomańskiej, jak serbskiej i czarnogórskiej, otrzymali telegraficzny rozkaz bezzwłocznego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Rozejm ten jest pierwszym krokiem do pokoju. Umiarkowanie i duch pojednawczy, którego Porta dała dowód, i które bezprzykładnemi są w rocznikach dyplomacyi, przeważać będą, jak się spodziewać należy, także przy rokowaniach [illegible] wczej pacyfikacyi.

Nie pora czynić rekryminacyj, ale rozmaite fazy, przez jakie tak zwana kwestya wschodnia w tym roku przechodziła, powinnyby obudzić czujność mocarstw przeciw ukrytym sprężynom, których akcyi krwawe pobojowiska Serbii i prowincyj zrewoltowanych wymownym są dowodem“.

(Przygotowania wojenne Grecyi.)

Projektowane w mowie programowej prezydenta ministrów ustawy ukazały się wreszcie 28 października w druku i zostały rozdane pomiędzy deputowanych. Szczególny interes budzi projekt do ustawy o pro izorycznem zorganizowaniu armii lądowej. Podług projektu tego siły wojskowe składają się 1) z armii czynnej, 2) z rezerwy armii czynnej, 3) z obrony krajowej i 4) z rezerwy obrony krajowej. Obrona krajowa i rezerwa obrony krajowej zostanie utworzoną z dotychczasowej gwardyi narodowej. Wszyscy wpisani do gwardyi narodowej w wieku od lat 19 do 30, którzy nie służyli w armii czynnej, będą należeli do rezerwy armii czynnej, wszyscy w wieku od roku 31 do 40 będą należeli do obrony krajowej. Ustawa ta rozporządza, aby wszyscy zdatni do broni, którzy przypadkiem nie zostali wciągnięci do spisu gwardyi narodowej, uwiadomili o tem w przeciągu jednego miesiąca swą zwierzchność gminną, w przeciwnym bowiem razie zapłacą wielkie kary pieniężne, i podług wieku przydzieleni zostaną do jednej z powyższych kategoryi. Ale i ci, którzy wcześnie zawiadomili o tem władzę, nie zostaną wyjęci z pod przepisów tej ustawy. Miejsce i czas ćwiczeń wojskowych wskażą dekreta królewskie, a ci, którzy będąc obowiązanymi do służby, bez dostatecznych powodów nie stawią się do niej. mogą w skutkach wyroku sądowego uledz karze więzienia aż do sześciu miesięcy. Rząd ma dalej prawo w razie potrzeby powołać królewskim dekretem do broni tych ludzi, którzy podług przepisów tej ustawy należą do rezerwy armii czynnej. W ten sposób powołani Grecy obowiązani są służyć w czynnej armii najwyżej półtora roku. W razie wojny (mobilizacyi), może rząd powołać do broni rezerwy czynnej armii i rezerwy obrony krajowej całą lub też część i to podług wieku, nadto może osobnym dekretem królewskim pozwolić na utworzenie oddziałów złożonych z obcokrajowców. Komendantów i oficerów takich oddziałów ochotniczych mianuje rząd, podoficerów zaś komendanci. Zagraniczni oficerowie mogą w takich oddziałach ochotniczych otrzymać rangę, jaką już posiadają, oddziały te jednak mogą pozostawać tylko pod rozkazami greckich dowódców. Wszyscy ludzie tworzący te legiony obowiązani są złożyć przysięgę przepisaną dla wojsk krajowych. W samem wojsku greckiem nie może żaden zagraniczny oficer zajmować jakiegokolwiek stanowiska. Dziesiąty artykuł tego projektu ustawy przepisuje, że w razie napadu nieprzyjacielskiego na wniosek rady ministeryalnej dekretem królewskim powołane być może pospolite ruszenie złożone z wszystkich zdatnych do boju, którzy nie ukończyli jeszcze 18 roku jakoteż tych co mają przeszło lat 50. Następne artykuły mówią o uwolnieniu od służby w razie mobilizacyi ministrów, deputowanych, kleru i koniecznie potrzebnych urzędników i upoważniają rząd do kroków, któreby zapobiegły ewentualnemu brakowi oficerów i podoficerów. Minister wojny może w takim razie ukończonych uczniów szkoły militarnej, posiadaczy akademickich stopni, słuchaczy uniwersyteckich, abituryentów gimnazyalnych mianować oficerami pomocniczymi a uczniów gimnazyalnych i ukończonych uczniów szkół normalnych podoficerami. Jak się pokazuje z objaśnień dodanych przez rząd do tego projektu ustawy, oblicza rząd podług istniejących spisów gwardyi narodowej armią zorganizowaną podług przepisów tej ustawy na 200.000 ludzi, z których 120.000 przypada na armię czynną i jej rezerwę, 50.000 na obronę krajową a 30.000 na rezerwę obrony krajowej.

Kiedy tak w samej Grecyi pracują nad zużytkowaniem w razie wojny wszystkich sił, jakiemi tylko naród rozporządza, to w greckich prowincyach należących do Turcyi coraz widoczniej i dobitniej okazują się symptomy bliskiej katastrofy, tak że kombinując te okoliczności ze sobą, możnaby mniemać, iż się znajdujemy w przededniu wybuchu wojny między Grecyą a Turcyą. Najlepszą miarą dla ocenienia stosunków między Grecyą a Portą było zawsze usposobienie panujące w pogranicznych prowincyach Turcyi zamieszkałych przez Greków. Dopóki bowiem w Atenach przyjaźną dla Turcyi a przynajmniej niewrogą dla niej kierują się polityką, dopóty w graniczących z Grecyą obwodach tureckich pokojowe panuje usposobienie. Polityka, którą inaugurował w Grecyi Zaimis, była opartą na utrzymaniu przy-

jaźnych z Portą stosunków, i przyczyniła się do tego, że stosunek Turków do poddanych greckich w graniczących z Grecyą prowincyach wcale był znośny. Porta z upodobaniem patrzała na taki stan rzeczy i tak mocno uwierzyła w pokojową pozornie postawę Grecyi, że bez obawy ogołociła owe okolice z wojsk, których gdzieindziej koniecznie potrzebowała. Ale najpiękniejszy czas owych serdecznych stosunków między Grecyą a Turcyą zdaje się, już przeminął. Dawny kontrast pomiędzy Turkami a Grekami coraz bardziej się zaostrza, jest to najlepszym znakiem, że w Atenach porzucono racyonalną, pokojową politykę interesów. Zmiana ta — pisze korespondent *Politische Corresp.* z Janiny, - odbija się na naszych stosunkach. Znajdujemy się w epoce fermentacyi, parcia prądów, agitacyi i konspiracyi, które się mogą skończyć gwałtowną erupcyą Każdy, kto ma oczy, widzi, że pracują tu nad zerwaniem pokoju i rozpoczęciem akcyi. Proklamacye i manifesta dolewające oliwy do ognia, kursują w nadzwyczaj wielkiej ilości i przygotowują grunt, na którym wkrótce wielkie jakkolwiek smutne rozwinąć się mają wypadki. Już teraz minęliśmy wstępne stadyum, słowa same już teraz nie wystarczają. Od wielu dni przemycają broń do wszystkich wsi górskich Albanii. Czynność heleńskich organizatorów jest na każdem miejscu widoczną. W Janinie samej panuje wielkie wzburzenie umysłów. Grecy okazują wszędzie swą stanowczość Milczą wprawdzie jeszcze, ale właśnie to milczenie jest nieomylnym symptomem zbliżającej się burzy. Każdy kupiec, każdy przemysłowiac, nawet każdy grecki *hamalin* (człowiek używany do noszenia ciężarów) zaopatruje się w broń. Władze tureckie wszelkich używają środków, aby odkryć składy broni, ale na próżno, a przecież składy takie istnieją w Prewesa, Arta, Seres i w innych miejscowościach. Rząd widzi już potrzebę ściągnięcia do tych okolic znaczniejszych sił wojennych. Seraskier wysłał tam tymczasem 4 brygady. Komissya, złożona z inżynierów tureckich, zajmuje się wyszukaniem na granicy grecko-tureckiej najodpowiedniejszych punktów do ufortyfikowania. Podczas zimy ma, począwszy od Larysy aż do Pindu, stanąć cały system fortyfikacyi, któreby wszelki napad uczyniły niemożebnym. Wszystkie miasta mają być wzmocnione. Redyfowie paszaliku mają być zorganizowani. Za to baszybożuki tymczasowo nie będą jeszcze powołani pod chorągiew. Jest możliwem, że rząd szybkiem wystąpieniem przytłumi wybuch powstania w samym zarodzie. Pytanie jednak, czy rząd posiada odpowiednie środki a potem czy Grecya go nie wyprzedzi.

(Z Serbii).

Po czterodniowej zaledwie nieobecności powrócił książę Milan 2 b. m. wieczór do swojej stolicy. Wraz z księciem przyjechali szef generalnego sztabu pułkownik Jowanowicz i minister spraw wewnętrznych Radziwoj Milojkowicz. Wszyscy obecni w Belgradzie ministrowie z prefektem miasta wyjechali naprzeciw księcia aż do Michaljowej Mechany, pół mili za miastem. Również urzędników powołano do konaku, tak, że przyjęcie miało cechę uroczystą. Książę Milan wjechał jednak cicho do swego pałacu, pozdrowił tylko w przechodzie ustawionych w szeregu urzędników i pożegnał zaraz wszystkich.

Zawieszenie broni wielką radość wywołało między ludnością. Mimo to jednak rząd serbski zwołuje z pospiechem wszystkie rezerwy. Już w 10 obwodach odbył się pobór, ale dopiero z 7 obwodów i z miasta Belgradu są rezerwiści zgromadzeni. Kontyngens rezerwistów z tych obwodów nie przewyższy cyfry 30.000. Wszystkie rezerwy mają w 14 dniach najpóźniej stanąć w obozie. Po ich przybyciu puszczane będą milicye po kolei na 14 dniowy urlop do domu a to w ten sposób, iżby każdy żołnierz mógł 14 dni być w domu. Zarządzenie to bardzo praktyczne, milicyanci serbscy bowiem są w przeważnej części rolnikami, którzy żyją z uprawy pola. Jeżeliby w tym roku roli swej nie uprawili i nie zasiali, mogłaby w przyszłym roku nawiedzić kraj klęska głodowa. Z drugiej strony jednak wysławszy raz żołnierzy do domów trudno będzie ściągnąć ich napowrót do obozu, zwłaszcza żołnierzy z okręgów wołoskich, których już teraz zaledwie można było utrzymać w polu.

Ze składek w Czechach nadeszła temi dniami dla rannych Serbów suma 5400 zł. Angielka miss Yrbie przysłała z Londynu na ten sam cel 1250 zł. Datki z Rossyi przynoszą zawsze jeszcze olbrzymie sumy. Niektóre osobistości przysyłają po 10—50 000 rubli.

KRONIKA

— **Odczyty publiczne.** Na wtorkowem zebraniu członków Towarzystwa przyrodniczego lwowskiego przewodniczący prof. dr. F. Kreutz podał do wiadomości zebranych, że w bieżącym sezonie znakomity członek Towarzystwa, dr. Syrski, profesor zoologii na wszechnicy tutejszej, będzie miał piętnaście odczytów publicznych, w których opowie podróż swą na około ziemi.

Walne zgromadzenie Jutro odbędzie się w gmachu drugiego gimnazyum (obok OO. Karmelitów) o godzinie 5 wieczorem nadzwyczajne zgromadzenie członków Stowarzyszenia urzędników w skutek wezwania Rady zawiadowczej tegoż stowarzyszenia w Wiedniu, na które wszystkich członków a szczególniej należących do oddziału zabezpieczenia na życie do wzięcia licznego udziału Wydział miejscowy zaprasza.

— **Nowy ogródek Freblowski** dla dzieci od lat 3 do 7, otwartym został z dniem dzisiejszym przy ulicy halickiej l. 52, naprzeciw gmachu gimnazyalnego. Kierowniczkami nowego tego zakładu wychowawczego dla dzieci są znane w mieście naszem z odpowiedniej kwalifikacyi panie Józefa Jaroszyńska i Marya Bartus.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Nowowyświęcony kapłan ks. Józef Zemanek, objął obowiązki wikarego przy łac. kościele parafialnym w Rychwaldzie. — Ks Kazimierz Ogarzałek, dotychczasowy łac. wikary w Lanckoronie, został przeniesionym do Borowy. — Nowowyświęcony kapłan ks. Wojciech Maciejowski, przeznaczony został na wikarego do łac. kościoła parafialnego w Zassowie. — Ks Franciszek Mroziński, dotychczasowy łac. kooperator w Husiatynie, przeniósł się jako taki do Janowa a na jego miejsce do Husiatyna przybył nowowyświęcony kapłan, ks. Ferdynand Bassarabowicz. — Łac. kooperator w Płażowie, ks. Tomasz Juszczakiewicz, przeznaczony został do Tok, a miejsce jego objął ks. Antoni Niziołko, dotychczasowy łac. wikary w Lipsku. — Ks. Edward Chmielowski, nowowyświęcony kapłan, otrzymał posadę wikarego przy łac. probostwie w Jedliczu. — Ks. Jan Jayko, dotychczasowy łac. wikary w Niewodnej, przeniesiony został do Sokołowa, w miejsce ks. Władysława Amelikowskiego, przeniesionego równocześnie ze Sokołowa do Niewodnej. Dotychczasowy kooperator przy kościele parafialnym obr. łac. w Horodence, ks. Maurycy Kolankiewicz przeniesiony został w tej własności do Brodów, w miejsce ks. Karola Przyborowskiego, przeniesionego do Złoczowa. — Ks. Konstantego Domagalskiego, dotychczasowego łac. kooperatora w Horodence, przeniesiono na ekspozyta do Ponikwy, opróżnioną zaś po nim posadę otrzymał ks. Józef Wojnarowicz, dotychczasowy kooperator w Kotzmaniu na Bukowinie.

— **Konkurs astronomiczny.** Generalny sekretarz krakowskiej Akademii umiejętności dr. J Szujski ogłasza warunki konkursu z fundacyi imienia Mikołaja Kopernika, utworzonej dnia 18 lutego 1873 przez gminę miasta Krakowa w celu uczczenia pamięci wiekopomnej sławy astronoma polskiego, syna mieszczanina krakowskiego. Z fundacyi tej mianowicie ma być co pięć lat udzielaną nagroda w kwocie 500 złr. za najlepsze rozwiązanie i napisanie w języku polskim zadania konkursowego w tym celu przez Akademię Umiejętności w Krakowie ogłoszonego z zakresu astronomii lub z nauk z nią spowinowaconych. Akademia na swem posiedzeniu dnia 30 października b. r. uchwaliła na pierwsze bieżące pięciolecie ogłosić następujące zadanie do nagrody z wyżpomienionej fundacyi: Obliczyć tablice biegu planety Juno. Prace, to jest tablice z potrzebnym wstępem i objaśnieniami nadsyłane być mają w rękopiśmie pod adresem: Akademia Umiejętności w Krakowie, do biura lub na ręce sekretarza tejże, najpóźniej po dzień 15 stycznia 1878 roku, zaopatrzone godłem, które autor powtórzy na osobnej opieczętowanej kopercie, zawierającej w sobie jego nazwisko, imię i dokładny adres. Przyznanie nagrody ogłoszone będzie na publicznem posiedzeniu Akademii w maju 1878 roku, poczem wypłata nastąpi niezwłocznie. Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia mu nagrody, pracy uwieńczonej drukiem nie ogłosił, natenczas uczyni to Akademia, bądź przez umieszczenie jej w swych Pamiętnikach, bądź przez oddzielne ogłoszenie, wskutek czego autor utraci prawo własności swej pracy na rzecz Akademii. W razie ogłoszenia tej pracy, na jej tytule wyrażonem być ma, iż została uwieńczoną nagrodą z fundacyi imienia Mikołaja Kopernika, utworzonej przez gminę miasta Krakowa dnia 18 lutego 1873 roku.

— **Groby królewskie na Wawelu.** *Czas* pisze: Donosiliśmy przed kilkoma dniami o pierwszem nabożeństwie w grobach królewskich w kościele katedralnym na Wawelu; winniśmy dodać, że znakomity budowniczy Violet le Duc, któremu Francya zawdzięcza najpiękniejsze nowoczesne budowle swoje, zaproszony przez ks. Władysława Czartoryskiego na życzenie konserwatora p. Łepkowskiego, podjął się wygotować bezpłatnie projekt ołtarza w krypcie grobowej. Hr. Arturowa i Adamowa Potockie poniosły koszta restauracyi tej krypty i budowy ołtarza; lichtarze i pacyfikał wykonane artystycznie w stylu romańskim, są darem hr. Izy Działyńskiej, takież ampułki i dzwonek sprawiła hr. Ksawerowa Pusłowska, a obraz N. P. Maryi Częstochowskiej złocony, na miedzianej blasze i umieszczony w grobie Jana Kazimierza, sprawiony został za pieniądze pozostawione po ś. p. Fr. Kołosowskim, sekretarzu Tow. sztuk pięknych. Sarkofag księcia Józefa Poniatowskiego, z powodu połączenia przechodem w skale wykutym, krypty z przybranym grobem, musiał być przeniesiony w miejsce, gdzie teraz stoi obok sarkofagu Kościuszki. Koszt tych robót poniosła ks. Władysławowa z Nemours Czartoryska. O szczegółach to dowiedzieliśmy się z pewnego źródła. Dawcy, których tu wymieniliśmy, nie szukają z tego chluby, bo imiona ich wypadłoby zawsze wymienić, ilekroć idzie o chwałę Bożą i o pamiątki ojczyste, ale że przy zwiedzaniu grobów na Wawelu nieraz wymieniano dawców nie dość dokładnie, przeto wypadało podać o nich prawdziwą wiadomość.

— **Odsłonięcie pomnika Schillera** w Wiedniu, wzniesionego przez niemieckie literackie Towarzystwo Schillerowskie, ma nastąpić w sposób uroczysty dnia 10 b. m. Komitet zaprosił na ten obchód wszystkich żyjących wnuków i prawnuków wielkiego poety. Z liczby pierwszych, c. k. austryacki major emerytowany Fryderyk br. Schiller, ze względów zdrowia nie będzie mógł być obecnym obchodowi, przybędzie zaś do Wiednia br. Gleichen-Russwurm z Weimaru, syn zmarłej przed trzema laty najmłodszej córki Schillera, Emilii. Towarzystwo Schillerowskie, którego siedzibą obecnie przez 5 pięć lat jest z kolei Drezno, w dniu odsłonięcia pomnika obchodzić będzie siedmnastą rocznicę swego założenia. Zadaniem tego Towarzystwa jest wspomaganie wdów i sierót po zasłużonych około literatury niemieckiej pracownikach, a fundusz, jakim Towarzystwo rozporządza wynosi 1,348.150 mark. Korzystało zeń do końca roku 1874 osób 227, a niektórzy weterani literatury niemieckiej pobierają z fundacyi Schillerowskiej dożywocia po 1200 mark rocznie.

— **Zmarły podróżnik afrykański** Heuglin, o którego śmierci w Stuttgardzie przed kilkoma dniami donosił telegram, był rodem z Würtembergu, gdzie przyszedł na świat w r. 1824. Przez całą młodość sposobił się do trudnego swego zawodu, studyując mianowicie zoologię i zaprawiając się do trudów i niedostatku, z jakiemi walczyć musi pionier umiejętności w mało dostępnych krainach równikowych. W roku 1850 odbył Heuglin pierwszą swą wyprawę do Egiptu, a we dwa lata później otrzymał posadę przy konsulacie austryackim w Chartumie, z kąd przedsiębrał był liczne podróże po Afryce, które opisał w kilku dziełach. W latach 1870 i 1871 brał udział w wyprawach na morze polarne, a w roku zeszłym znów powrócił był do Afryki w skutek zaproszenia wicekróla egipskiego. Przybywszy niedawno do Europy zapadł na zapalenie płuc, z którego się nie podźwignął.

— **Jako środek przeciw wściekliźnie** zaleca bardzo usilnie profesor doktor Gubler w Paryżu roślinę zwaną *Xanthium spinosum*. Na Podolu roślina ta oddawna używana ma być powszechnie jako niezawodny środek przeciw ukąszeniom wściekłych psów i wilków, a lekarz tamtejszy dr. Grzymała w liście do profesora Dublera zaręcza, iż przynajmniej w stu wypadkach sam ją zastosowywał u chorych na wodowstręt, a nie zawiodła ani razu, wymienia nawet po nazwisku uleczone nią osoby. Roślina, o której mowa, ma osobliwszy kształt bodakowaty i pokryta jest cała kolcami calowej długości.

— **Tryumf chirurgii.** Pewna młoda mężatka w Berlinie w przystępie spazmów połknęła kilka sztucznych zębów, które uwięzły w gardle i zagrażały jej życiu. Znakomity chirurg berliński dr. Langenbeck, przywołany do chorej, widząc niepodobieństwo wydostania fatalnej zapory w przyjmowaniu pokarmów, wprost z gardła, w tych dniach dokonał nadzwyczaj trudnej operacyi. Z lewej strony szyi zrobił wcięcie do gardła, przez które wydobył szczęśliwie uwięzłe w niem zęby, i uratował chorą.

Przebicie przesmyku Panamy i utorowanie przez ten przesmyk drogi wodnej, którаby połączyła środkiem kontynentu amerykańskiego oceany Atlantycki i Spokojny, jak donoszą z Paryża, bierze w swe ręce spółka międzynarodowa, która dla zbadania na miejscu trudności, z jakiemi wykonanie projektu miało by do walczenia, wysyła do Panamy komisyę inżynierów pod przewodnictwem francuskiego inżyniera pana Cellera. *Academy*, która podaje wiadomość o tem nowem światowem przedsiębiorstwie, dodaje, że pan Celler jest zupełnie przekonany o wykonalności projektu.

— **Wybuch prochu.** W Koszycach na Węgrzech, dnia 3 b. m. po raz czwarty w ciągu ostatnich lat 20, wyleciała w powietrze stępa prochowa, przyczem zginęło 4 lub 5 zatrudnionych tam właśnie robotników. W skutek wybuchu sąsiednie budynki zaczęły się palić, lecz dzięki godnej wszelkiego uznania energii straży ogniowej stłumiono pożar, który był tem groźniejszym, że w pobliżu znajdowały się dwie jeszcze stępy prochowe, z których robotnicy uciekli, oraz magazyn prochu.

— **Zapiski myśliwskie.** Dzienniki węgierskie opowiadają, że w okolicy Nagy-Boczko, w Siedmiogrodzie, dnia 26 października zarządzono wielką obławę na niedźwiedzie, które w ostatnich czasach występować tam zaczęły bardzo zuchwale. Drużyna łowiecka, złożona z dwudziestu pięciu strzelców i tyluż chłopów do nagonki, o świcie wyruszyła w góry około Lonki, gdzie w zacisznej dolinie zajęła stanowiska. W pół godziny nagnano na strzał jedenaście niedźwiedzi, z których sześć padło od kul myśliwych. Większa część strzelców miała liche fuzye gajowych, gdyby nie to, i reszta niedźwiedzi nie byłaby uszła losu owych sześciu. Pomiędzy ubitymi był stary niedźwiedź, który snać w niejednej już znajdował się przeprawie z myśliwymi, nie miał bowiem jednej nogi.

— **Wypadki kolejowe.** Dnia 1 b.m. na dworcu w Viersen pociąg osobowy nadchodzący ze stacyi w Gladbach wpadł na towarowy, który przez nieostrożność maszynisty wysunął się po za zwrotnicę. Z podróżnych nikt nie został uszkodzony, natomiast maszynista zginął na miejscu, a jeden z hamowników po kilku godzinach w skutek odniesionych uszkodzeń życie zakończył. Obie maszyny i kilka wagonów zostało zdruzgotanych. — Dnia 4 bieżącego miesiąca w pobliżu stacyi kościeńskiej w Wielkiem księstwie Poznańskiem, wykoleił się pociąg towarowy. Maszyna i wóz pakunkowy zostały zdruzgotane, dwadzieścia cztery wagonów spadło z toru i przewróciło się, a konduktor i dwaj hamownicy ponieśli ciężkie skaleczenia.

OSTATNIA POCZTA

Z Zadaru otrzymały wiedeńskie dzienniki d. 7 bm. następujący telegram: „Wczoraj przekroczyli baszy-bożuki granicę austryacką pod Arzano, i podpalili dom Mija Bricoli. Po silnej salwie karabinowej, danej przez c. k. wojsko austryackie, opuścili oni terytoryum austryackie. Powstańcy napadli i zrabowali austryacką karawanę, która przez terytoryum tureckie posuwała się ku Liwnu, przyczem zastrzelili Dalmatyńca Antka Mirijaweca."

Neue fr. Presse donosi, że Najj. Pan kazał sobie w ciągu rozpraw nad odpowiedzią p. ministra-prezydenta w sprawie wschodniej, zdawać szczegółowe relacye z przemówienia każdego deputowanego. Debat nad tą sprawą skończyły się już — jak wiadomo — we wtorek. Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się w sobotę; rozpoczną się na niem rozprawy nad wnioskiem dep. Göllericha i tow. w przedmiocie reformy administracyi politycznej. Jak wiadomo z doniesienia telegraficznego, nie otrzymała ustawa o klasztorach najwyższej sankcyi. Od czasu zaprowadzenia konstytucyi jest to pierwszy wypadek, że Najj. Pan nie dał najwyższej sankcyi ustawie przedłożonej przez ministerstwo a uchwalonej przez obie Izby Rady państwa.

Z Budapesztu donoszą do dzienników wiedeńskich, że generał Langenau wyjeżdża w sobotę do Petersburga. Węgierski minister skarbu Szell wyjechał dnia 7 b. m. do Wiednia.

Z Zagrzebia dowiadują się pisma wiedeńskie, że w bardzo licznych miejscowościach północnego Pogranicza wojskowego wybuchł tyfus głodowy, który dziesiątkuje ludność.

Polit. Corr. donosi z Konstantynopola 7 b. m.: „Wczoraj posłowie ukończyli naradę nad ułożeniem instrukcyj, które dziś biorą z sobą oficerowie poselstw wysłani na teatr wojny jako komisarze demarkacyjni, a mianowicie austryacki, rossyjski i francuski. Fakt wspólnego ułożenia instrukcyj, służy za rękojmię, iż sprawa demarkacyi nie napotka dalszych trudności. Co do konferencyi, przedewszystkiem toczy się rzecz o miejsce zebrania. Gdy Rossya i Turcya zdają się kłaść największy nacisk na to, aby kwestya pokoju niebyła rozbieraną przez konferencyę posłów w Konstantynopolu, inne mocarstwa chcą tam odbyć konferencyę."

Nordd. Allg. Ztg. potwierdza, że Niemcy nie będą brać udziału w komissyi demarkacyjnej, a postanowienie to niemieckiego rządu motywuje w dość szczególny sposób. Powiada bowiem, że Niemcy przy ambasadzie w Konstantynopolu nie mają wojskowego *attaché*, a wysłanie umyślnych oficerów w tym celu nie opłaciłoby się.

Gołos donosi, że cesarz i cesarzowa rossyjscy odjechali 7 b. m. z Liwadyi i oczekiwani są 15 albo 16 b. m. w Carskiem Siole. Książę Orłów wyjechał 6 b. m. z Paryża do Moskwy, gdzie bawić będzie podczas pobytu tam cara. Poseł niemiecki generał Schweinitz opuścił 6 b. m. Jałtę i w piątek stanie w Petersburgu.

W przyszłej konferencyi w sprawie wschodniej reprezentować będą Anglię sir H. Elliot i margr. Salisbury.

Czernajew przybył 7 b. m. do Belgradu, jak się zdaje, z zamiarem nie wrócenia już do armii. Przed odjazdem z obozu miał on bowiem przemowę do oficerów rossyjskich, która sprawiła wrażenie przemowy pożegnalnej. Podnosił, że Serbia sama walczyła w interesie słowiańskim przeciw przemocy tureckiej, że pomoc rossyjska była niedostateczną, wzywał Rossyan do ścieśnienia węzłów braterskich z Serbami i wzywał oficerów, aby w razie ponownego wybuchu wojny pospieszyli znowu pod sztandary serbskie. W końcu podziękował oficerom i nadmienił, że wojna serbska była tylko pierwszym aktem wielkiego dramatu wschodniego. Naczelne dowództwo armii serbskiej objąłby Horwatowicz.

Wojska tureckie ściągają się do Alexinaczu na leże. Władza cywilna turecka wezwała kupców z Niżu do osiedlania się w Alexinaczu. Sklepy będą im bezpłatnie użyczone.

Wynik wyborów do parlamentu włoskiego nie jest jeszcze dokładnie znany. Stanowczo wybrano 258 z partyi postępowej a 53 z umiarkowanej. Wynik wyborów z czterdziestu kilku okręgów wyborczych zalega jeszcze.

Międzynarodowa komisya finansowa w Egipcie, która podjęła się była uregulowania finansów egipskich pod warunkiem, że pewne dochody wpływać będą na jej ręce, wniosła temi dniami protest przeciw niektórym drobnym wypłatom z dochodów dla niej przeznaczonych i następnie żądała zasekwestrowania w trybunałach międzynarodowych dochodów ze zbiorów i z kolei żelaznych. W skutku tego skarb wypłacił komisyi 180.000 funtów szterlingów. W Kairze i Alexandryi miały miejsce manifestacye i demonstracye przed domami sądowemi, gdyż khedyw oparł się wykonaniu wyroku, który tyczył się jednego z jego folwarków. Zaprzeczają pogłoskom o abdykacyi wicekróla. Rokowania nad wnioskami finansowemi Göschena i Jouberta dalej się toczą. Zaprowadzone będą niejakie zmiany w urządzeniu najwyższej rady skarbowej, która ma być wprowadzoną w zgodę z nową administracyą finansową.

Król grecki przybył dnia 6 b. m. do Aten.

Deutsche Ztg. donosi z Paraczynu: Generał Doktorów, pułkownik Medwedowski i hr. Keller usunięci zostali od dowództwa armii nadtimockiej. Serbski major Katic mianowany komendantem Boljewacza, Ostoicz Łukowa, a Luka Brestowaczu. Kapitan Srb zastrzelił się ze zgryzoty, że Turcy odebrali mu 4 działa pod Dżunisem. Natomiast kapitan rossyjski Sergiew, który stracił tam 6 dział, znikł bez śladu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listop. (*Tel. pryw.*) Demarkacya według *Presse* i *Fremdenblattu* nie będzie nastręczać znaczniejszych trudności. *Pester Lloyd* twierdzi, że Rossya obstaje przy linii demarkacyjnej na podstawie stanowisk obu armij do 27 października.

Z Aten donoszą o bardzo wojowniczych demonstracyach młodzieży przy sposobności powrotu króla.

Wehrzeitung została skonfiskowana za artykuł o rozprawach w kwestyi wschodniej.

Londyn, 9 listopada. Z Nowego Jorku telegrafują tu pod dniem 8 listopada: Wybór Tildensa na prezydenta Stanów uchodzi za pewny. W senacie większość będzie republikańską, w izbie demokratyczną — obie jednak większości będą mniejsze niż przedtem.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 9 listopada 1876.

Hotel Żorża.

Pp. M. Borowski z Hurka. -- K. Brzozowski z Rossyi. — K. Witte z Krakowa. — Grotowski z Węgier.

Hotel Europejski.

P. G. hr. Pruszyński z Pomorzan.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Borkowski z Uhrynowa. — F. Bielawski z Wołynia. — A. Dydyński z Czerniawki. — K. Hubicki z Ożydowa. — L. Janocha z Obertyna. — R. Jastrzębski z Stanisławowa. — A. Krajewski z Dubia. — T. Madejski z Podburza. — M. Morawski z Trzyszczan. — D. Papara z Dolnicza.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Prytyka z Tucznego. — W. Witosławski z Przemyśla. — E. Waygart z Macoszyna. — Dr. W. Sewerin z Rossyi.

Hotel Kuhna.

Pp. W. br. Bruckmann z Wołoszczy. — J. Żukiewizz z Józefówki.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 9 listopada 1876.

Pp. M. Auffenberg do Czerniowiec. — Dr. M. Trusz do Przemyśla. — Dr. J. Reiner do Kołomyi. — J. Bochyński do Kołomyi. — Oell do Czerniowiec. — Dr. I. Pasławski do Tarnopola. — M. Piasecki do Złoczowa. — L. Repka do Kołomyi. — J. Strumieński do Tarnopola. — F. Zeleski do Janowa. — K. Krischke do Jaworowa. — Dr. Atlas do Czerniowiec. — F. Piechowski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 8 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 736·04mm. Psychrometr suchy 5·5°C Psychrometr wilgotny 5·7°C. Prężność pary 2·9mm Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE·1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza — 4·4°Rm

Barometr opada.

z dnia 9 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 734·13 mm. Psychrometr suchy 5.3°C Psychrometr wilgotny 5·6°C. — Prężność pary 2·8 mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE 1 Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 4·2°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 16 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 8 listopada 1876.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	bez kupona	209	50	211	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	bez kupona	114	75	116	75
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	bez kupona	215	—	217	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	bez kupona	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	bez kupona	84	15	85	—
„ „ „ 4% „	bez kupona	77	40	78	25
„ „ „ 5% okresow.	bez kupona	84	15	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	bez kupona	87	50	88	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	bez kupona bieżącego	91	75	93	75
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	bez kupona bieżącego	90	10	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5% m. k.	bez kupona bieżącego	85	30	86	15
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	bez kupona bieżącego	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	bez kupona bieżącego	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa		18	25	19	75
6. Monety					
Dukat Holenderski		5	73	5	84
Dukat Cesarski		5	78	5	88
Napoleond'or		9	80	9	90
Pół imperyał		9	90	10	12
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	67
„ „ papierowy		1	56	1	58
100 Marek niemieckich		60	25	61	25
Srebro		104	50	106	50
Kupony w srebrze		103	50	105	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 4 listopada 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	63.20	63.40
„ „ „ w srebrze	63.20	63.40
Losy z roku 1839 całe	255.—	256.—
„ „ 1839 piąta część 4%	255.—	256.—
„ „ 1854 po 250 złr.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.25	110.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	118.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.—	131 50
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.25	21.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.—	84.—
Galicyi	85.60	86.30
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	75.—	76.—
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	76.25	76.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	147.80	148.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	645.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	830.—	832.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	354.—	356.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.50	142.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1785.—	1790.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.75	210.25
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.—	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	263 50	264.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	80.50	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	80.—	85 50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.25	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.—	93.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85·50
„ „ „ po 5%	—.—	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.75	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.80	97.20
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	95.—
„ „ „ „ III. „	92.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.—	76.25
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	158.50	159.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.—	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.40	13.80
Salma po 40 zł. m. k.	38.75	39 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	26.75	27.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59.90	60.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	59.90	60.—
Frankfurt 100 mark p.	59 90	60.—
Hamburg za 100 w. p. n.	59 90	60.—
Londyn za 10 ft. szt.	123 20	123.50
Paryż za 100 fr.	48.90	49.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5 89.—	5.90.—
„ peł. wagi	5.90.—	5 92.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.85.—	9.86.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.75	105.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
8 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	63	25
„ „ „ w srebrze	68	20
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego bez kupona	148	40
Londyn 10 fnt. szterlingów	122	75
Srebro	105	90
Napoleond'or	9	81
Dukat cesarski men.	5	86
100 Marek	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5189 3—3) **Edykt.**

L. 10420. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Mojżesza Rawicza z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mojżesza Dawida pozwu, o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. w. a. adw. Dr. Mijakowski ze zastępstwem adw Dr. Billeta kuratorem dla niego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 2 listopada 1876.

(5232) **Edykt.**

L. 53138. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że karta zastawna c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie dnia 31 grudnia 1875 Nr. 37685 wydana, na zastawiony los kredytowy zakładu dla handlu i przemysłu Ser. 2199 N. 68 pr. 100 zł. zaginęła, i wzywa każdego, ktoby wspomnianą kartę zastawną posiadał, aby takową w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu począwszy, c. k. sądowi krajowemu we Lwowie przedłożył, gdyż w razie przeciwnym karta zastawna sądownie umorzoną będzie.

Lwów dnia 7 października 1876.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami za czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1879.

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct.	Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Żółkiew z miejscowośc.	III klasy	rzezi bydła i wyrębywania mięsa	5364	—	537	—	16 listopada 1876 od 9 rano do godziny 2 po południu	W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
Grzęda z 9 miejscowośc.			112	78	12	—		
Jaryczów z 8 miejscowośc.			1440	—	144	—		
Janów z 23 miejscowośc.			1877	—	188	—		
Chodorów z 31 miejscowośc.			1801	1	181	—		
Mikołajów w starostwie Żydaczowskiem z 13 miejsc.		wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego	71	39	8	—		
Żurawno			85	—	9	—		

Lwów dnia 7 listopada 1876. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu. L. 15036. (5293 1—3)

(5283) **Ogłoszenie.**

L. 14706. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku ces. kr. Prokuratoryi państwa że treść artykułu, umieszczonego w numerze 248 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 29 października 1876, pod napisem: „Kronika Lwowska" w ustępie poczynającym się od słów: „Niektórzy z pomiędzy nas . . . ." a kończącym się słowami: „. dyurnistów i woźnych," zawiera w sobie znamiona występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tegoż inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje. Lwów dnia 2 listopada 1876.

(5222) **Ogłoszenie.**

L. 223. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanemi opisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Biesna z miejscowością Pogwizdów, od 9 listopada 1876 r. w c. k sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w c. k sądzie powiatowym w Gorlicach, albo też u kierującego dochodzeniem dnia 10 listopada 1876 r., na którym dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 31 października 1876.

(5288) **Obwieszczenie.**

L. 4971. C. k. komisya hipoteczna w Starym Sączu ogłasza: iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Stadło dnia 16 listopada 1876 r. w Stadle rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Stary Sącz 5 listopada 1876.

(5253 1-3) **E d y k t.**

L. 5473. Ces. kr. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości iż na skutek wezwania c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 10 czerwca 1876 l. 22048 celem zaspokojenia wierzytelności gal. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 10519 złr. 97 ct. w. a. z procentami po 6% od dnia 8 listopada 1873 i prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 8 listopada i 8 maja, począwszy od 8go listopada 1873, niewypłaconej półrocznej raty po 462 złr, w. a. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztów sądowych w kwotach 12 zł. 62 ct. 6 zł. 87 ct. i 43 zł. 26 ct. w. a. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Krasne z przyległościami Wulka i Matysówka do Jadwigi Skrzyneckiej wedle dom 391 pag. 137 n. 17 18, 19 i 20 haer należących, z wyłączeniem gruntów przez Jadwigę Skrzynecką różnym włościanom sprzedanych, wedle Dom 391 pag. 144 n. 24 do 56 haer. włącznie dla tych włościan w osobnych ciałach tabularnych wydzielonych, na których wierzycielom hipotecznym prawo poszukiwania swych pretensyi nadal się zastrzega, gdyby z hipoteki pozostałych dóbr zaspokojonymi nie byli odbędzie się w tutejszym ces. kr. sądzie w dwóch terminach na dzień 15 grudnia 1876 i na dniu 19 stycznia 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem pod warunkami:

I. Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 Nr. 110 dz. u. p. stanowi cenę wywołania suma 48314 zł. 60 ct w. a. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

II. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i z wyłączeniem gruntów przez p. Jadwigę Skrzynecką różnym włościanom sprzedanych i wedle dom. 391 p 144 n. 24 do 56 haer. włącznie dla tych włościan w osobnych ciałach tabularnych wydzielonych, na których wierzycielom hipotecznym prawo poszukiwania nadal swych pretensyi przysługa, gdyby z hipoteki pozostałych dóbr zaspokojonymi nie zostali

III. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 5800 złr. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kred. ziemskiego, lub w innych papierach publicznych do lokacyi pupilarnej zdolnych wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. kasa oszczędności od składania wadyum jest uwolnioną. Wadyum w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

IV. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowem archiwum.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele ci którzyby po dniu 11 marca 1876 prawo hipoteki zyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczonem być nie mogły, przez edykta i kuratora w osobie adw. Dra Rybickiego z substytncyą adw Dra Alsa ustanowionego

Rzeszów 5 października 1876.

(5239 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10535. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 13 czerwca 1876 l. 9163, Beila z Lindenbaumów Alexandrowicz za głupowatą uznaną została i że dla tejże osoby i zarządu majątkiem kuratorem p. Ignacy Leopold dwóch imion Schreiber z Drohobycza, zaś dla starania o sprawach p. adwokata dra Pawlińskiego w Samborze kuratorem ustanowieni zostali.

Drohobycz 23 sierpnia 1876

(5286 1—3) **E d y k t.**

L. 8663. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni iż na zaspokojenie sumy 755 złr. m, k. z pn. tudzież na zaspokojenie 85 złr. m. k. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Stanisławowie pod Nr. k. 211¼ położonej, do pp. Błażeja i Izabeli Węgrowskich należącej na rzecz spadkobierców ś. p. Wilhelminy Stronczakowej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na dniu 30 listopada 1876, 14 grudnia 1876 i dnia 18 stycznia 1877 i o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie:

1. Za cenę wywołania bierze się cena szacunkowa t. j. 2838 złr. 39 ct. w. a.

2. Kupujący będzie obowiązany przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum w gotówce lub listach zastawnych galicyjsk. Towarzystwa kredytowego lub też w obligacyach indemnizacyjnych podług ostatniego kursu, dziesięć procent ceny wywołania t. j. 284 złr. w. a które kupicielowi w cenę kupna wliczonem zaś innym zaraz po odbytej licytacyi zwróconą zostanie.

3. W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko nad lub za wartość szacunkową w terminie zaś trzecim za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

O czem się strony i tabularnych wierzycieli w szczególności tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby dopiero później do Tabuli weszli, przez p. adw. Dra Kwiatkowskiego z zastępstwem p. adw. Dra Dwernickiego zawiadamia.

Stanisławów 30 września 1876.

(5290 1—3) **E d y k t.**

L. 5895. Dnia 28 stycznia 1828 umarł w Uhrynowie Jan Kotała albo Kotało, syn jego zaś, Antoni Kotała prawomocnie uznany został za zmarłego dnia 19 października 1873 dotychczas niewiadomo, by który z nich pozostawił ostatniej woli rozporządzenie. Ponieważ niewiadomo dokładnie, ażali obok zgłoszonych spadkobierców inne jeszcze i które osoby mają prawo do ich spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku tego by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili się, i wykazując swe prawa wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem sokalskiego adw p. Dra Filipowskiego kuratorem ustanawia się przeprowadzony będzie z tymi i tym zostanie przyznany którzy dowodami prawa swego poparte oświadczenie wniosą zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby nikt prawa swego do tegoż nie wykazał, cały spadek zajęty zostanie jako bezdziedziczny na rzecz w. skarbu.

Sokal 24 lipca 1876.

(5284 1—3) **K o n k u r s.**

L. 252. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu poszukuje za dziennym wynagrodzeniem 1 złr. Dietaryusza szybko i czytelnie piszącego jako też z manipulacyą sądową i prowadzeniem ksiąg gruntowych obznajomionego.

Podania udokumentowane wnieść należy do Naczelnika tegoż sądu.

Jarosław 25 października 1876.

(5229 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11888. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Jeremiasza Berkowicza w Pilznie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Dołkowski, c. k. sędzia powiatowy w Pilznie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, c. k. notaryusz p. Skowroński w Pilznie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 29 listopada 1876 r. o godzinie 9 rano, na którem przed komisarzem konkursowym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 grudnia 1876 r. w tutejszym Sądzie obwodowym, lub przed komisarzem konkursowym, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 24 stycznia 1877 r. o godzinie 9 rano, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których mają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Pilznie ani w obrębie orzectwa c. k. Sądu powiatowego w Pilznie, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocnikn do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów dnia 26 października 1876.

(5264 1—3) **E d y k t.**

L. 20286. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 730 i 1215 w mieście Tarnopolu, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Józefy Dobrowolskiej za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 6 października 1874 r. l 23248 wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów, odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego, za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 marca 1877 roku włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 października 1876

(5147 1—3) **E d y k t**

L. 20659. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Filipa i Maryi małżonków Bylicków, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k 371, parc 67 leży, z gruntu w objętości 377 kwadr. sążni, i stojącego na nim domu drewnianego się składa, na północ frontem do drogi do Oskrzesiniec prowadzącej, na wschów do realności Jana Klusika, na południe do czarnego potoka a na zachód do realności Maryi Ostapowicz graniczy, c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1876 r za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 m a r c a 1877 roku tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 10 października 1876.

(5157 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6839. Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 19go sierpnia 1876 l. 6304, został Michał Nahorniak z Babiniec uznany za marnotrawcę, z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Mikołaja Daniluka.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 1 września 1876.

(5260 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 13140. w celu wydzierżawienia stacyi mytniczej w Mościskach na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu na dniu 22 listopada 1876, w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu publiczna licytacya.

Cena wywoławcza wynosi 1723 zł w. a.

Oferty wraz z 10%, wadyum w kwocie 172 zł. 30 ct. w. a mogą być wniesione do godziny 2 po południu dnia 21 listopada 1876, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyśln.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl dnia 26 października 1876.

(5265 2-3) **K o n k u r s.**

L. 6135. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w okręgach metrykalnych: Przemyślany, Gliniany, Swirz i Dunajów, rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 listopada 1876.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają w terminie powyżej oznaczonym wnieść swe podania do c. k. starostwa w Przemyślanach, własnoręcznie przez siebie pisane w których wykazać należy dokumentami:

1. że są obywatelami austryackimi wyznania mojżeszowego własnowolnymi,
2. że są nieskazitelnyh obyczajów, posiadają odpowiednie wykształcenie i władają dokładnie w pismie i w mowie językami krajowemi.

Kompetent każdy o powyższe posady ma wykazać, iż zamieszkuje stale w miejscu w którem się znajdują księgi metrykalne, lub przyjąć zobowiązanie przesiedlenia się tamże na stałe mieszkanie oraz zajmować się tylko takiem zatrudnieniem, które by go niezmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winien każdy kandydat wykazać się złożeniem egzaminu przepisanego w instrukcyi do prowadzenia metryk, albo zobowiązać się do złożenia tego egzaminu w c. k. Starostwie.

Jako wynagrodzenie za swoje funkcye pobierać będzie prowadzący metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia po 50 ct w. a. zaś za wystawienie wyciągu metrykalnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 zł. od dotyczących stron, wszakże dla ubogich, lub w celach urzędowych mają poświadczenia metrykalne bezpłatnie być wydawane

Oprócz powyż wymienionego wynagrodzenia może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

C. k. Starostwo.

Przemyślany dnia 20 października 1876.

(4810 2—3) **Edykt.**

L. 8628. W skutek prośby Józefa Brodowicza pod dniem 26 b. m. do l. 8628 wniesionej, wzywa się Andrzeja Schmiedta względnie tegoż z życia i pobytu nieznanych spadkobierców którym adw. Ruczkę kuratorem ustanowiono, by przy terminie 4 grudnia 1876 na 10 godz. rano, wyznaczonym, udowodnili iż co do zastrzeżenia prawa zastawu dla sumy 237 złp. wedle Tom. I., pag. 697, n. 2 on w stanie biernym realności l. d. 32 przedm. krak. w Jarosławiu położonej, wpisanego, skarga justyfikacyjna wniesiona lub że termin ku temu otwarty.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław d. 30 września 1876.

(5247 2—3) **Konkurs.**

L. 10068. Przy c. k. Starostwie Sokalskiem jest opróżniona posada sekwestratora do ściągania podatków i innych wierzytelności skarbowych za wynagrodzeniem po dwa zł. za każdy dzień spędzony w tej czynności i milowem według ustaw dla urzędników państwowych, które opłacać będą winni dotyczący restancyonaryusze.

Pensyonowani urzędnicy podatkowi lub powiatowi otrzymają pierwszeństwo.

W Sokalu 30 października 1876.

(5179 2—3) **Dekret.**

L. 4473. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ustanawia c. k. Notaryusza Pana Franciszka Burzyńskiego kuratorem dla z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Pawlik w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw niemu pto 164 zł. 14 ct. z poleceniem kuranda wedle przepisów prawnych należycie zastępywać.

C k. sąd powiatowy.

Bursztyn dnia 12 października 1876.

(5193 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5950. Walenty Szumański z Rakowca uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 7 września 1876 L. 44313 za obłąkanego. Kuratorem ustanowiono dlań Michała Mazura gospodarza z Rakowca.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 5 października 1876.

(5225 2—3) **Edykt.**

L. 4450. W dniu 27 listopada, 27 grudnia 1876 i 29 stycznia 1877 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons. 13/7 b. w Lgocie położonej Piotra Czupioła własnej ciała tabularnego niestanowiącej a to na zaspokojenie kapitału 100 a względnie 78 zł. 88 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 300 zł. zaś wadyum 30 zł r. a. w. resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 28 października 1876.

(5256 2—3) **Edykt.**

L. 15629. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Holländra że w tutejszym sądzie pod dniem 25 września 1876. do l. 15500 S. M. Haber przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 68 zł. 88 ct. w. a. wytoczył w skutek czego kuratorem ad actum w sporze tym dla pozwanego Dr. Reiner adw. w Tarnowie z substytucyą Dr. Malawskiego adw. w Tarnowie ustanowiony został.

Wzywa się zarazem Mojżesza Holländra aby sądowi o miejscu swego pobytu doniósł, lub innego obrońcę sądowi wymienił w przeciwnym bowiem razie spór powyższy z ustanowionym kuratorem przeprowadzony zostanie.

Tarnów dnia 19 października 1876.

(5251 2—3) **Edykt**

L. 3162. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Podbużu oznajmia się niniejszem że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 16 sierpnia 1876, L. 12866 Wasyl Kłysiak za marnotrawcę uznany został i że tutejszy sąd dla tegoż Andrusia Picurą z Czerchawy kuratorem mianował.

Podbuż dnia 15 października 1876.

(5282 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5610 Celem obsadzenia z dniem 1 stycznia 1877, posady prowadzącego księgi metrykalne izraelickie i tegoż zastępcy na okręgi metrykalne w Husiatynie, Kopyczyńcach, Chorostkowie i Probużnie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 listopada b. r.

Ubiegający się o te posady winien w oznaczonym terminie wnieść podanie własnoręcznie przez siebie pisane w danym terminie do c. k. Starostwa w Husiatynie i wykazać że jest własnowolnym obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, mieszka w miejscu, gdzie znajdują się księgi metrykalne lub tamże stale osiedlić się; włada dokładnie językami krajowemi, zajmuje się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania, tudzież winien wykazać rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie prowadzący metryki kwotę 50 ct. za każde wpisanie aktu metrykalnego lub wystawienia poświadczenia, zaś 1 zł. za wystawienie wyciągu metrykalnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym.

Husiatyn dnia 28 października 1876.

(5273 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5444. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwotach 505 złr. 26 ct. i 281 złr. 27 ct a. w. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 115/181,100, 134/78 położonej, dłużnika Tymka Beja własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 25 lutego 1869 r. i 12 kwietnia 1869 r. opisanemi gruntami w trzech terminach a to: dnia 27 listopada 1876 r., dnia 19 grudnia 1876 r. i dnia 15 stycznia 1877 r. o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. i 600 złr. wadyum zaś 10% powyższych sum.

Protokół zastawnego opisania i bliższe warunki można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

W Żółkwi dnia 10 października 1876.

(5252 2—3) **Edykt.**

L. 1198. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Brzesku czyni się wiadomo iż w r. 1869 zmarł Jan Sułek w Muszynie nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia; sąd nie znając pobytu brata jego Józefa Sułka, na którego z mocy ustawy część spadku przypada, wzywa takowego, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosił się w tymże sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Stanisławem Baką dlań ustanowionym. C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 2 października 1876.

(5238 2—3) **Edykt.**

L. 4459. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem niewiadomych z pobytu i życia dzieci Wojciecha Błahy, mianowicie Barbarę, Jana i Annę Błahów, że Jan i Apolonia Niewiadomscy wytoczyli przeciw nim pod dniem 20 marca 1876 do l. 4459 pozew o wykreślenie resztującej kwoty 162 złr. 40 ct. m. k. z odsetkami z większej, dom. ciw. T. I., p. 841, n. 9 on. w stanie biernym realności pod l. k. 142 m. w Drohobyczu intabulowanej sumy 244 zł. m. k. pochodzącej, że do rozprawy sumarycznej w tej sprawie wyznaczony został termin na dzień 12 grudnia 1876 o godz. 9 rano i że dla niech ustanowiony został kurator w osobie p. adw. dra Wolskiego z Drohobycza, któremu równocześnie doręczone zostały dotyczący pozew i rubra, i wzywa się ich, by albo innego obrońcę sądowi wymienili, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi swe środki dowodowe tem pewniej udzielili, gdyż w razie przeciwnym sami sobie przypiszą wyniknąć mogące złe skutki.

Dzohobycz dnia 12 czerwca 1876.

(5267 2--3) **Obwieszczenie.**

L. 3738. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie długu Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 205/264 w Rajbrocie położonej dłużnika Antoniego Trojana własnej ciała tabularnego nie mającej a na 981 złr. 31 ct. a. w. oszacowanej w trzech terminach a mianowicie: dnia 6 grudnia 1876, dnia 10 stycznia 1877 i dnia 7 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 550 złr.; wadium 55 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 września 1876.

(5250 2—3) **Edykt.**

L. 2748. C. k. sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, że dnia 30 listopada, ewentualnie 20 grudnia 1876 r. lub 29 stycznia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu na zaspokojenie pretensyi Sary Bauernfreundowej w kwocie 15 złr. 68½ ct. zpn. i 20 złr. 24 ct. a. w. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy drewnianego budynku do nr. 57 w Polanach położonego do spadkobierców Józefa Weisa należącego na 50 złr. a. w. oszacowanego poniżej której ceny sprzedaż tylko przy trzecim terminie nastąpić może.

Wadium wynosi 5 złr. a. w.; resztę warunków licytacyi, akt zajęcia, opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających.

Krynica dnia 23 października 1876.

(5207 3—3) **Edykt.**

L. 4572. C. k. sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że w celu zapłacenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 150 złr. w. a. z pn. sprzedana zostanie realność włościańska pod Nr. d. 65 w Stynawie wyżnej położona do Andrusia Paraniuka należąca na dniu 8 listopada 1876, 7 grudnia 1876 i 10 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie i że cenę wywołania stanowić będzie suma 400 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 4 października 1876.

(5230 3--3) **Edykt.**

L. 7863. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Sewerynowi Smarzewskiemu o 6000 złr. a. w. z pn. odbędzie się celem zaspokojenia powyższej należytości w gmachu sądowym publiczna przymusowa licytacya realności pod l. 236/258, 259 w Przemyślu położona, Seweryna Smarzewskiego własna, na dniu 29go listopada 1876, 9 stycznia 1877 i 5 lutego 1877 o 9 godzinie z rana na których dwóch pierwszych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na ostatnim zaś i poniżej sprzedaną będzie, cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 12000 złr. obliczona, zakład wynosi 1200 złr. Resztę warunków leżą do przejrzenia w sądowej registraturze.

Przemyśl 5 września 1876.

(5219 3—3) **Edikt.**

Nr. 4943. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird der Inhaber des in Verlust gerathenen Erlagscheines der k. k. Salinen-Depositenkasse: Delatyn de dtto 26 Oktober 1871 Nr. 146 auf die durch Bencion Tranb als Kaution für die Unternehmung der Baureperaturen in der Delatyner k. k. Saline nach dem Kostenüberschlage vom Jahre 1871, erlegten Staatspapiere, und zwar: Einer ungarischen Staats-Schuldverschreibung über 120 fl. ö. W Serie 1409 Nr. 1 mit 93 Coupons und einen Schuldverscheibung de dtto: Lemberg 1 März 1866 über 20 fl. Serie 6. 7473 Nr. 1 aufgefordert diesen Erlagschein binnen Einem Jahre so gewiß vorzubringen und seine Rechte darauf zu erweisen, als widrigens dieser Erlagschein für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Anwort zu geben nicht mehr verbunden sein soll.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Delatyn den 2 Oktober 1876.

(5206 3—3) **Edykt.**

L. 4569. W celu zapłacenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu sumy 200 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności w Truchanowie pod N. d. 33-123 położonej dłużników Franciszka i Nastuni Domaradzkich własnej na 400 złr. w. a. otaksowanej na dniu 10 listopada 1876, 11 grudnia 1876 i 12 stycznia 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Da sze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 4 października 1876.

(5176 3—3) **Edikt.**

Nr. 15.663. Von Seite des k. k. Kreisgerichtes in Tarnopol, wird die dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Nechame Perl, eventuell ihre dem Leben und Wohnorte unbekannten Erben verstöndigt, daß anläßlich der gegen sie von Markus und Rebeka Eheleute Epstein pto Extabulirung des Hypothekarrechtes für die Summe pr. 200 fl. C. M. s. NG. aus der Hypothek der Realität Nr. 108 in Tarnopol, praes. 21 Oktober 1876, Z. 15663 ein Curator in der Person der Hr. Adv. Dr. Axelrad, mit Substituirung des Adv. Dr. Sternklar aufgestellt wurde, welchem diese Klage zur Erstattung der Einrede binnen 90 Tagen zugestellt worden ist.

Tarnopol am 23 Oktober 1876.

(5234 3-3) **Edykt.**

L. 11423. Cesarsko król. sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia Zofii z Zaklików Skrzyńskiej i Jarosławowi Zaklice, że przeciw Kazimierze Zaklika a względnie przeciw nim jako oświadczonym spadkobiercom tejże spadkobiercy ś. p. Szymona Chowańca spór o oddanie gruntów w Rudołowicach położonych, przed tutejszym sądem toczą, że wyznaczony w tej sprawie wskutek rozporządzenia Prześwietnego wyższego c. k. sądu krajowego z dnia 29 marca 1876 l. 6061 do uzupełnienia rozprawy termin na dzień 14 listopada 1876 godz. 10 przed południem odroczono, a gdy ich obecne miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto ustanowiono im kuratora w osobie adw. Dra Dworskiego z zastępstwem adw. Dra Łużeckiego.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, ażeby możliwe środki obrony ustanowionemu kuratorowi wcześnie przed terminem udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż inaczej możliwe wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieii.

Przemyśl 20 września 1876.

(5243 3—3) **Edykt.**

L. 5575. Dnia 16 listopada 13 i 22 grudnia b. r. o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w sprawie funduszu religijnego przeciw Szczepanowi Switalskiemu o 319 zł. 25 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż domu drewnianego pod l. 109 w Kańczudze wraz z ogródkiem, szopą, chlewem i stodołą ciała tabularnego niestanowiących w wartości szacunkowej 1173 zł.

Wadyum wynosi 117 zł. 30 ct.

Akt zajęcia oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Przeworsk dnia 2 września 1876.

(5217 3—3) **Edykt.**

L. 5623. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości iż w skutek podania Dyrekcyi zakładu włościańskiego wydany został dnia 15 marca 1876 r., l. 999 przeciwko Tomaszowi, Janowi i Kunegundzie Jakubowskim nakaz zapłacenia sumy 287 złr. 76 ct. w. a. z pn. powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Tomaszowi Jakubowskiemu do rąk kuratora p. Dra Stanisława Madejskiego równocześnie dlań ustanowionego.

Wzywamy przeto niniejszym edyktem pozwanego, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 13 października 1876.

(5132 3—3) **Edykt.**

L. 6020. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Woronę i jego familię, iż na rzecz jego złożone są w ts. depozycie papiery wartościowe i gotówka w łącznej sumie około 700 złr. w. a. i że kuratorem dla niego ustanowionym został tutejszy adw. Dr Lipiner.

Żółkiew dnia 6 września 1876.

(5220 3—3) **Edikt.**

Nr. 4944. Vom k. k. Bezirksgerichte Delatyn wird der Inhaber des in Verlust aerathenen Erlagscheines der k. k. Salinen-Depositenkasse Delatyn de dtto 29 September 1873 Nr. 185 auf die durch Bencion Traub und Jossel Abosch als Kaution für die Unternehmung der Baureparaturen in der Delatyner k. k. Saline nach dem Kostenüberschlage vom Jahre 1873 erlegten Werthpapiere als: Zwei Stück Prämienscheine vom Jahre 1864 Nr. 27 Serie 1014, Abtheilung II, über 50 fl. und Nr. 85 Serie 198, Abtheilung II, über 50 fl. und im Baaren 200 fl. aufgefordert, diesen Erlagschein binnen Einem Jahre, so gewiß vorzubringen und seine Rechte darauf zu erweisen, als widrigens dieser Erlagschein für nichtig gehalten und der Aussteller darauf Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein soll.

Delatyn den 8 Oktober 1876.

(5235 3—3) **Edikt.**

Nr 2308. Vom Bolechower k. k. Bezirks-Gerichte wird bekannt gemacht, daß hiergerichts zu Gunsten des Michael Zapaliński Rechtsnehmers der Frau Pauline Langer geborene Gottlieb, dann zu Gunsten des Vincenz Zebrowski Rechtsnehmers des Karl Blaschke, ein Nachlaßantheil nach Adam Gottlieb bestehend in Baarschaft, Werthpapieren und Privat-Urkunden erliegt, die beiden obigen Erben mittlerweile gestorben sind, so werden für die liegende Masse des Ersteren Herr Erazm Musłowski k. k. Notar in Nadwórna, und für die liegende Masse des Letzteren Herr Michael Barański Bürgermeister aus Dobromil zu Curatoren bestellt, denselben der bezügliche hiergerichtliche Bescheid vom 11 April 1876 Z. 2203 zugestellt, hingegen werden die unbekannten Erben des Michael Zapaliński und Vincenz Zebrowski aufgefordert unter Nachweisung ihrer Erbrechte sich binnen Einem Jahre hiergerichts anzumelden, als sonst nach fruchtlosem Verlauf dieser Frist diese Erbtheile als erblos erklärt und dem Kaduk fond ausgefolgt werden.

Bolechów den 30 September 1876.

(5149 3—3) **Edykt.**

L. 54779. C. k sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę p. Ferdynanda Bockenheima, kuratora masy spadkowej Marjanny Wadowskiej z 6. października 1876 L. 54779 wprowadzonem zostało postępowanie amortyzacyjne względem sumy 12000 złp. Dom. 129 pag. 190 n. 13 on. na rzecz Tekli Jaworskiej w stanie biernym połowy dóbr Gwoździec, intabulowanej tudzież nadciężarów tej sumy to jest sum 2000 złp. i 1000 złp. Instr. 43 p. 189 n. 1 on. na rzecz Kiliana Gogulskiego zaprenotowanych.

Wzywa się przeto wszystkich którzyby z powyższych wpisów jakiekolwiek prawa sobie rościli, aby takowe najdalej do roku t. j. do 1 listopada 1877, w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie tego terminu na żądanie właściciela tych części dóbr Gwoździec ekstabulacya wymienionych sum dozwoloną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 14 października 1876,

(5191 1—3) **Edykt.**

L. 5999. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryi z hr. Potockich Ordynatowej Zamojskiej w kwotach 401 zł. 25 ct., 401 złr. 25 ct. i 401 złr. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. k. 98 w Rzezawie położonej, której prawo własności według księgi gruntowej gminy Rzezawa wykaz hip. 98 poz. 1 karty własności na rzecz Anny Hübner jest zaintabulowane, zaś według tej samej księgi gruntowej poz. 2 karty własności na rzecz dłużnika Dawida Weisera zapronotowane w dwóch terminach mianowicie dnia 19 grudnia 1876 i dnia 19 stycznia 1877 o 10 godz. rano, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową i że w razie jeżeliby realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie została, ustanowiony zostaje termin dla wysłuchania wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyi na dzień 12 lutego 1877 o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2442 złr. a. w, wadyum zaś 242 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w Registraturze sądu tutejszego.

Bochnia 14 paźdz. 1876.

(5105 1—3) **Edykt.**

L. 34734/55306. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieobecnego Władysława Gottleba z miejsca pobytu niewiadomego, iż ustanowiono jemu na wniosek Teresy Gottlebowej w sprawie o wykreślenie sum 200 złr., 300 złr., 50 złr. w. a. na rzecz Izaka Taube w stanie biernym różnych praw na rzecz Antoniego Gottleba a względnie na rzecz Władysława, Ksawery, Henryka i Tadeusza Gottlebów na dobrach Liwcze zaintabulowanych które uchwałą tutejszą z dnia 19 lutego b. r. do l. 6864 dozwolone zostało, kuratora w osobie tutejszego adw. Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Krattera któremu doręczono równocześnie wspomnianą uchwałę.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 lipca 1876.

(5141 1—3) **Edykt.**

L. 15905. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Stanisława Boziewicza że pod dniem 25 października 1876 l. 15905 wydano przeciw niemu na rzecz Dawida Fula nakaz zapłaty względem sumy 200 złr. w. a. z wekslu dtto Tarnopol 4 lipca 1873 pochodzącej.

Ponieważ miejsce pobytu Stanisława Boziewicza który weksel ten akceptował sądowi, nie jest wiadomem, więc ustanawia się temuż kuratorem adw. Dra Marksteina z zastępstwem adw. Dra Weissteina doręczając temuż powyższą uchwałę.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 25 października 1876,

(5212 1—3) **Edykt.**

L. 2605. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Wasylowi Gontarymkowi wiadomo czyni, że Jan Sobolewski wniósł na dniu 7 lutego 1875 l. 1561 pozew przeciw niemu i innym o zapłacenie sumy wekslowej 780 złr. w. a. z pn. który na dniu 10 lutego 1875 l. 1561 do ustnej rozprawy wedle prawa wekslowego zadekretowany pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Eminowiczowi z zastępstwem p. adw. Wurzla, doręczonym został.

Stanisławów 8 marca 1876.

(5094 1—3) **Edykt.**

L. 6303. C. k. sąd powiatowy w Białej wzywa niniejszem spadkobierców byłego w r. 1820 dzierżawcy propinacyi w Białej, Andrzeja Różanowicza i tych wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu na złożone przez tegoż za rok 820 wadyum w kwocie 96 złr. m. k. prawo mieć mniemali, i dla których kuratora w osobie Dra Eisenberga adwokata w Białej ustanowiono, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie zgłosili i swe prawo wykazali, gdyż w przeciwnym razie rzeczone wadyum tylko zgłaszającym się pretendentom przyznane, a w razie gdyby się nikt nie zgłosił, na rzecz skarbu oddane zostało.

Biała dnia 15 września 1876.

(5143) **Edykt.**

L. 8297. C. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do powszechnej wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma Edwarda Stenzel jako aptekarza w Kołomyi została wciągniętą.

Właścicielem tej firmy jest Edward Stenzel w Kołomyi mieszkający.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obw.

Kołomyja 25 października 1876.

(5175 1—3) **Edykt.**

L. 4555. Ignacy Czerwiński z Wołswina uznany został za obłąkanego, kurator tegoż Wacław Czerwiński.

Sąd powiatowy w Mostach wielkich dnia 24 października 1876.

(5127) **Obwieszczenie.**

L. 14362. C. k sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 29 września 1876 wykreśloną została z rejestru handlowego zgasła przez śmierć firma Roberta Barańskiego, aptekarza w Lisku, natomiast wpisaną do tegoż rejestru firma: Emilia Barańska, apteka w Lisku.

Przemyśl 12 października 1876.

(5211 1—3) **Edykt.**

L. 8570. Mojżesza Fischbeina z miejsca pobytu niewiadomego się zawiadamia, iż w skutek pozwu Arona Wohlfelda na podstawie wekslu z daty Rzeszów 26 maja 1876 w 5 miesiącach od daty płatnego wydany nakaz zapłaty sumy 100 złr. w. a. z pn. ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi adwokatowi Dr. Fechtdegenowi z substytucyą adw. Dra Reinesa doręczonym został. C. k. sąd obwodowy

Rzeszów 2 listopada 1876.

(5209) **Ogłoszenie.**

L. 122 hip. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem zakładania księgi gruntowej dla gminy Węgrzce wielkie z osadadami, Węgrzce małe (Strumiany) i Mała wieś, na dzień 7 listopada 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wieliczka 2 listopada 1876.

(5244 1—3) **Konkurs**

L. 7809. W skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września b. r. l, 42884, rozpisuje się konkurs na prowadzących metryki izraelickie z siedzibą: Kuty, Kosów, Żabie, Pistyń i tychże zastępców.

Chcący się ubiegać o te posady, muszą być wyznania mojżeszowego, mieszkać lub osiedlić się w jednem z powyższych miejsc, i wnieść swoje własnoręcznie pisane podania do tutejszego c. k Starostwa wykazując świadectwami legalnemi:

1. wiek,
2. obywatelstwo austryackie z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,
3. dokładne władanie językami krajowemi w pismie i mowie,
4. nieskazitelne zachowanie się, stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.

Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego wynagrodzenie w kwocie 50 ct. za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 zł. a. w. dla ubogich zaś lub w celach urzędowych mają się wydawać poświadczenia bezpłatnie.

Termin niniejszego konkursu upływa z końcem listopada 1876.

C. k. Starostwo.

Kosów dnia 31 października 1876.

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1879 r. lub bezwarunkowo na lata trzy t. j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			złr.	ct.	złr.	ct.		
Gliniany	III klasy	mięsa	2716	58	272	—	15 listopada 1876	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.
Przemyślany			2825	75	283	—	16 listopada 1876	
Białykamień			872	—	88	—	16 listopada 1876	
Podkamień			1228	89	123	—	16 listopada 1876	
Złoczów			6321	—	632	—	20 listopada 1876	
Toporów			681	50	68	15	20 listopada 1876	
Kamionka strumiłowa			2545	50	255	—	21 listopada 1876	
Witków			567	34	57	—	21 listopada 1876	

Brody dnia 1 listopada 1876. L. 18502. (5259 1—3)

(5155) **Obwieszczenie**

Nr. 7256. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 7 października 1876 do l. 8805, Andruch Chorkawy z Hołhocz za marnotrawcę uznany został. Kuratorem ustanowiony Jakób Bojko.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce 28 października 1876.

(5156) **Ogłoszenie.**

Nr. 7350. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 14 października 1876 do l. 9328 uznano Joachima Fuławkę z Dobrywód za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Antoni Fuławka.

C. k. sąd powiatowy.

Podhajce dnia 27 października 1876.

(5245) **Konkurs.**

L. 7462. W wykonaniu rozporządzenia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 l 428?4 rozpisuje się niniejszem konkurs celem obsadzenia 3 posad prowadzących metryki izraelickie, i tychże zastępców w ustanowionych 3 okręgach izrael. metrykalnych z siedzibą w Dukli, Żmigrodzie i w Korczynie do dnia 30go listopada 1876 r.

Jako wynagrodzenie za prowadzenie metryk izraelickich i za czynność z tako wem połączoną pobierać będzie prowadzący opłaty w §. 13 Instrukcyi do rozporządzenia minister. z dnia 15 marca 1875 r., l. 12944 przyłączonej, oznaczone, a nadto otrzyma roczną płacę w kwocie 60 złr. w. a od dotyczącego zboru izraelickiego.

Ubiegający się o jednę z tych posad ma wnieść w powyższym terminie prośbę własnoręcznie napisaną do tutejszego c. k. Starostwa i wykazać dokumentami rodzaj dotychczasowego zatrudnienia, stopień wykształcenia i nieskazitelne obyczaje, oraz iż odbył egzamin w §. 4 powyższego minister. rozporządzenia przepisany, lub że takowy w tutejszem c. k Starostwie przed 1 stycznia 1877 r. złożyć się obowiązuje, dalej, iż jest własnowolnym, izraelickiego wyznania i obywatelem państwa austryackiego z krajów w radzie państwa reprezentowanych, że włada dokładnie językami krajowemi, że mieszka lub mieszkać będzie w miejscu, które jako siedziba prowadzącego księgi metryk izrael. oznaczone zostało, nareszcie, iż zajmywać się będzie zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca swego zamieszkania.

Krosno dnia 26 października 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 2915. (5205 2—3

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi wódki i miodu miastu Kałuszowi wspólnie z wysoką kamerą przysługującej na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879, rozpisuje urząd gminny w Kałuszu publiczną licytacyę tak pisemną jak ustną z terminem na dzień 15 listopada 1876, a w razie nieudania się, na dzień 21 i 28 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana i do takowej chęć dzierżawienia mających zaprasza. Cenę wywołania stanowi czynsz jednoroczny 8450 zł. 32 ct a. w.

Każdy przystępujący do licytacyi winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadium 10% ceny wywoławczej.

Oferty pisemne z przyłączeniem kwoty wadyalnej, wystawione w formie należytej, przyjmowane będą do dnia poprzedzającego licytacyę, jednak tylko do godziny 6 po południu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze urzędu tutejszego w godzinach urzędowych.

Kałusz dnia 20 października 1876.

Winiarza we Lwowie.